Nr 276 Poniedziałek 1 Grudnia 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan minister spraw wewnętrznych poruczył c. k. sekretarzowi Namiestnictwa Adolfowi Huthowi kierownictwo starostwa w Jaworowie.

Minister kierujący sprawami wyznań i oświecenia nadał opróżnioną w drugiem gimnazyum państwowem we Lwowie posadę rz. kat. katechety dotychczasowemu katechecie w obu lwowskich seminaryach nauczycielskich, Zenonowi Lubomęskiemu.

C. k. ministerstwo handlu i kr. węg. ministerstwo dla rolnictwa przemysłu i handlu przedłużyły reskryptem z dnia 10 listopada 1879 l. 29998 udzielony Wojciechowi Zipserowi w Krakowie dnia 13 września 1878 wyłączny przywilej na maszynę, właściwie urządzoną do przebierania mąki, na przeciąg drugiego roku do 13 września 1880. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

C. k. krajowa dyrekcya skarbowa zamianowała kontrolorów: Alojzego Kopystyńskiego i Emila Rożankowskiego poborcami podatkowymi, adjunktów podatkowych: Romana Hischtina, Józefa Medyńskiego, Emila Korytowskiego, Wilhelma Cossę, Antoniego Skotnickiego i Jana Pleszowskiego kontrolorami podatkowymi, zaś praktykantów podatkowych: Józefa Kruppę, Ottona Draka, Stanisława Hellera i Wojciecha Krzeptowskiego prowizorycznymi adjunktami podatkowymi.

Z powodu sprawdzenia księgosuszu w Braże, miejscowości położonej w Rossyi, a dziesięć kilometrów od granicy państwa austryackiego oddalonej, został zakład kontumacyjny w Kozaczówce zamkniętym aż do do dalszego postanowienia. Nadto nie wygasła jeszcze zaraza w powiecie będzińskim guberni piotrkowskiej. Wybuchła zaś na nowo w Warszawie i w 9 miejscowościach Gubernii Warszawskiej. Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że wszelkie środki ostrożności, celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy z Królestwa Polskiego do kraju, jak najściślej się przestrzegają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 listopada 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Sytuacya w Petersburgu jest ciągle zagadkowa i zapewne pozostanie taką jeszcze dość długo. W państwie konstytucyjnem za dwa dni otrzymałby kraj i zagranica potrzebne w takich razach wyjaśnienia, w absolutnie rządzonej Rossyi nikt nie może wywołać tego, bo nie ma parlamentu z gabinetem konstytucyjnie odpowiedzialnym. Jedynem dla zagranicy źródłem informacyjnem o Rossyi jest jej prasa inspirowana a ta znowu jakby się uwzięła na powszechne rozciekawianie, mąci sytuacyę i bałamuci opinię więcej niż kiedykolwiek. Kiedy n. p. w tej chwili jeden taki organ inspirowany tłómaczy Niemcom z wielką uprzejmością, że niesłusznie posądza cesarzewicza o predylekcyę dla panslawistów, i aby poprzeć to wyjaśnienie faktem, przytacza nazwiska dawnych nauczycieli rossyjskiego następcy tronu, oraz jego dzisiejszych dostojników dworskich i towarzyszy, drugi organ z równą usilnością stara się wmówić w świat, że podczas pobytu carewicza w Wiedniu przyszedł do skutku ścisły sojusz austryacko-rossyjski z otwartą dążnością reakcyjną na wewnątrz i zewnątrz. Pomysł o tym sojuszu jest własnością polityczną brukselskiego *Norda,* któremu *Fremdenblatt* wiedeński dał odpowiedź zwięzłą a przy tem wyczerpującą i trafną. Czy odwiedziny carewicza w Wiedniu i Berlinie, tak opiewa ta odpowiedź, uwieńczone zostały skutkiem, na to można będzie odpowiedzieć dopiero wtedy, gdy wiadome będą postanowienia, które car ma powziąć po powrocie do Petersburga. Jeżeli podróż carewicza miała na celu przywrócenie trójcesarskiego przymierza albo utworzenie ligi reakcyjnej, to w takim razie pewnie nie odniosła skutku. Jeżeli zaś carewicz chciał w Wiedniu i Berlinie powziąć przekonanie, że przyjaźń niemiecko-austryacka nie opiera się na tendencyi Rossyi nieprzyjaznej, to w takim razie cel podróży niewątpliwie uwieńczony został najlepszym skutkiem.

Nie lepiej niż *Nordowi* powiodło się innemu organowi, który usiłuje Niemców przekonać, że carewicz tak samo nie sprzyja panslawistom jak jego ojciec. Na te zapewnienia nikt nie zważa dziś w Berlinie. Jak zapewniają osoby zostające w bliskich stosunkach z ks. Bismarckiem, więcej pożądaną od tych zapewnień byłaby nominacya hr. Szuwałowa następcą ks. Gorczakowa. W Berlinie bowiem nie dowierzają hr. Wałujewowi, uważając go nawet za polityczną kopię ks. Gorczakowa. Jego nominacya miałaby wrzekomo na celu tylko obałamucenie świata politycznego, zastąpienie zdeklarowanej a poniekąd już zdyskredytowanej firmy panslawistycznej inną mniej głośną, mniej drażliwą, ale sprawie samej zarówno oddaną.

Z Petersburga zatem na przemian odzywają się apelacye do Niemiec i Austryi. Czy ma to być oznaką, że Rossya chce lojalnie wyrzec się tendencyj, które zaniepokoiły w równym stopniu Austryę i Niemcy, a w skutek tego wywołały nowe ugrupowanie się mocarstw? Jeżeliby Rossya miała taki zamiar, to mogłaby cel osiągnąć prędzej i łatwiej otwartem oświadczeniem, że zrywa z kierunkiem dotychczasowym. Ale o tem nie piszą teraz w Petersburgu. Na razie gra dyplomacyi rossyjskiej zdaje się mieć na celu wzbudzenie nieufności między Austryą a Niemcami, udaremnienie celu, który wytknął sobie ks. Bismarck, jadąc do Wiednia. Tak samo przed dwoma laty postępowała dyplomacya rossyjska wobec Anglii i Austryi, aby po wzbudzeniu wzajemnej nieufności między temi mocarstwami traktat sanstefański nie spotkał się z groźnym oporem. Taktyka ta doprowadziła wtedy do tego, że w końcu i Niemcy przyłączyły się do Austryi i Anglii. I dziś podobno zamachy nie doprowadzą do celu.

Rada państwa.

(*VI. posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń,** 28 listopada. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Trauttmansdorff zagaja o godz. 11 min. 15 posiedzenie, w którem uczestniczą także arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Karol Salwator.

Prezes podaje do wiadomości, że Cesarzowa JMć raczyła przyjąć hołdy i życzenia Izby z okoliczności imienin i podziękowała za nie, Najj. Pan zaś tak samo co

Fragmenta towarzyskie.

I.

Jedną z najbardziej ożywionych chwil życia towarzyskiego w Galicyi był przyjazd cesarza Franciszka wraz z cesarzową do Lwowa w roku 1817. Kraj nadzwyczaj wtedy pragnął zbliżenia się do monarchy, tembardziej, że z pewnej niechętnej strony starano się przedstawić tutejszą ludność w niekorzystnem świetle i stawiać nieprzebytą zaporę pomiędzy Galicyą a monarchą. Wśród takich stosunków odwiedziny nabrały nietylko towarzyskiego ale i politycznego znaczenia, a ludzie poważni, trzeźwo oceniający położenie kraju i potrzebę normalnego narodowego rozwoju, z żywem uczuciem powitali wiadomość, że monarcha bawiący chwilowo na Szlązku wstąpi do Galicyi.

Namiestnikiem był wtedy bardzo poważany a nawet lubiany bar. Hauer, człowiek umiarkowany, starający się łagodzić stronnicze zapatrywania i zbyt ostre sądy tak w Wiedniu jak i we Lwowie. Gdy się tylko rozeszła wiadomość o cesarskim przyjeździe, udała się pani wojewodzina Kordula Potocka do barona Hauera z prośbą, aby cesarz raczył zaszczycić bal, który wydać zamyśla. Pani Potocka, z domu hr. Komorowska, prowadziła wówczas otwarty, gościnny dom we Lwowie, w którym gromadziło się bardzo liczne towarzystwo. Do ożywienia salonów nie mało przyczyniała się synowa wojewodziny, pani Adamowa Potocka, z domu Brzostowska, z podrastającą córką panną Karoliną. Babka wydała nadzwyczaj młodo pannę Karolinę za hr. Starzeńskiego, tak, że idąc do ołtarza panna młodzi nie mieli razem więcej nad lat 40. Cóż dziwnego, że takie małżeństwo chciało się bawić, chciało używać świata, i z tego powodu niejednego babce przysporzyło kłopotu. Babka dużo wnuczce przebaczała, ale jednego jej nie mogła darować, oto że na pierwszym balu, jaki się wydarzył, podarła wielkiej wartości koronkową suknię — podarunek ślubny....

W czasie gdy przyjazd cesarski był zapowiedziany, urodził się syn pani Starzeńskiej, a syn ten był jednym z najgłówniejszych powodów balu u prababki podczas pobytu cesarstwa. Pani wojewodzina ułożyła sobie prosić cesarza, ażeby trzymał do chrztu prawnuka, co wówczas bywało w zwyczaju, a osobliwie później w Królestwie, gdzie cesarz Aleksander niejednego miał chrzestnego syna.

Na zaproszenie swoje otrzymała pani wojewodzina 10 lipca 1817 sztafetą następujący list z Opawy, od br. Hauera, który się udał naprzeciwko cesarza: „*Je m'empresse, Madame, de Vous annoncer avec un interêt tout particulier que je prends à tout ce qui Vous regarde, que Sa Majesté agrée le bal, que Vous voulez lui donner dans Votre Hôtel. Quant au choix de la société S. M. s'en remet tout à fait à Vous sachant que Vous ferez le meilleur choix. J'ose y ajouter que Leures Majestés aimeront à voir à Leopol autant de monde rassemblé, que l'attachement respectueux et le vif désir de se présenter y porteront de leur propre chef.*"

Tego samego dnia porozpisywano zaproszenia do wszystkich znakomitych domów w Galicyi, aby przybyły do Lwowa, celem uświetnienia obywatelskiego zjazdu. Chciano zebrać czoło szlachty, spodziewając się zrobić wyłom w tym chińskim murze, który niechętni postawili pomiędzy krajem a koroną.

— Cesarz chce mówić z osobami znaczniejszemi — pisał mecenas Dzierzkowski do pana Antoniego Stadnickiego w Dukli — zależy więc na tem, aby ci, co mówić będą, umieli stan rzeczy i dobrze wystawić i przyjemnie oddać.

Nie wszystkie jednak zaproszenia odniosły pożądany skutek, nie z tego powodu, jakoby obywatelstwo nie uznawało wielkiej wagi i uroczystości monarszych odwiedzin, ale ponieważ ostatni rok był nadzwyczaj nieurodzajny, ceny zboża nizkie, a kłopoty rosły, jak grzyby po majowym deszczu. Pomimo to bal u pani wojewodziny udał się nadzwyczajnie, cesarstwo przekonali się sami, że w Wiedniu Galicyę malowano czarno, a wywdzięczając się gospodyni za świetne przyjęcie, przyjął cesarz zaproszenie na ojca chrzestnego prawnuka wojewodziny i pozwolił, aby mu dano Jego imię.

Matka cesarskiego pochrzestnika, owa swawolna psotnica, która podarła koronkową suknię, była znakomitą później autorką, gdy po raz wtóry poszła za mąż za p. Nakwaskiego. Rozwiódłszy się z pierwszym mężem, wyjechała do Krakowa, z trzpiotki stała się pełną zalet świątową kobietą, zasłynęła z dowcipu i humoru, dopóki się nie stała panią Nakwaską, moralistką i ideałem rządnych gospodyń. Niestety, pani wojewodzina Potocka już nie żyła, kiedy pani Nakwaska wydała swój *Dwór Wiejski,* w którym prawi o oszczędności i domowych cnotach. Była to piękna expiacya za koronkową suknię....

Wracamy jednak do cesarskich odwiedzin. Monarcha szczerze się wówczas zajął losem Galicyi, a miłujący kraj obywatele podawali w memoryałach i w petycyach myśli do rozmaitych w kraju instytucyj.

Najważniejszym faktem pobytu cesarza było poświęcenie uniwersytetu i wskrzeszenie stanów. Jak wiadomo, tak uniwersytet jak i instytucya stanów były w zawieszeniu od roku 1809, a obecnie weszły znowu w życie. Obywatelstwo przedstawiło się cesarzowi w publicznej audyencyi, a p. Broniewski imieniem szlachty ofiarował monarsze w darze godło panowania — szczerozłote jabłko cesarskie. Rektorem uniwersytetu zamianował cesarz ks. arcybiskupa Ankwicza, któremu powierzył główny wpływ na obsadzenie posad profesorskich. Nowy ten uniwersytet nie odpowiadał wprawdzie wymaganiom kraju i wiele miał braków, ale przecież był zawiązkiem jakiej takiej naukowej pracy. Ossoliński wypracował projekt zaprowadzenia katedry języka polskiego; projekt ten spotkał wszakże zanadto silną opozycyę, aby mógł być urzeczywistnionym. Cesarz miał sposobność osobiście przekonać się, jak dalece zaniedbano nauki szkolnej w Galicyi; zwróciło osobliwie Jego uwagę, że mało słyszał ludzi dobrze mówiących po łacinie, wierny zaś wyobrażeniom swego czasu, że język łaciński jest podstawą wszelkiej oświaty, zachęcał, aby więcej nad nim pracowano. Cokolwiek pierwej, w rok przed cesarską podróżą, podał Ossoliński cesarzowi swój projekt założenia narodowej biblioteki we Lwowie, cesarz odpowiedział mu na razie wymijająco:

— *Je ferai pour Vous tout ce qui est faisable* — ale koniec końcem, jeżeli ten projekt przyszedł do skutku pomimo wszelkich trudności, to zawdzięczać należy tylko samemu monarsze.

Kamiński także umiał korzystać z pobytu monarchy i uzyskał pozwolenie zamienienia prowizorycznej sceny polskiej we Lwowie na stałą. Zaprosił też poprzednio cesarstwo do teatru, na dzień 18 lipca; wystąpił, jak umiał najlepiej, ułożył kilkustrofową kantatę, którą odspiewali artyści, a która zaczynała się od słów:

Był Rzym wielkim za Trajana,
Za Cezarów robił dziwy,
Pod Tytusem był szczęśliwy,
Bo miał ojca, a nie pana....

do życzeń z okoliczności i zaślubienia arcyksiężniczki Maryi Krystyny królowi hiszpańskiemu, jak niemniej matka dostojnej narzeczonej, arcyksiężniczka Elżbieta. — Izba przez powstanie z miejsc przyjęła to do wiadomości.

Następnie prezes poświęca wspomnie pośmiertne zmarłemu bar. Lasserowi, którego to zasłużonego męża stanu i od niedawna członka Izby wyższej życie było poświęcone służbie ojczystej, w której wśród najtrudniejszych okoliczności do rządu powołany, przyczynił się do ustalenia i uspokojenia stosunków wewnętrznych. — Izba czci pamięć jego przez powstanie.

Dalej ogłasza prezes, że z wyboru Izby do komitetu budowniczego dla gmachu parlamentu wyszli książę Schönburg i bar. Engerth.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwalony przez Izbę poselską projekt ustawy o wcieleniu Bośnii i Hercegowiny do związku celnego przekazano osobnej komisyi.

Następnie bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy o zaliczkach skarbowych dla Istryi, Gorycyi i Gradyski na zapobieżenie nędzy, o zwolnieniu czynności przy zaokrągleniu gruntów od stemplów i należytości skarbowych, o przedłużeniu gminom czeskim terminu płatności pożyczki udzielonej w r. 1874 i 1875 na wytępienie kornika.

Nakoniec dokonano wyboru członka-zastępcy do komisyi centralnej dla regulacyi podatku gruntowego; wybrany dyrektor dóbr akademii *Theresianum* p. Hofmann.

Koniec posiedzenia o godz. 12½. — Następne jutro.

(XIX posiedzenie Izby poselskiej).

† Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Z ministerstwa skarbu nadeszło zawiadomienie, że uchwalona ustawa o uposażeniu dworu cesarskiego uzyskała sankcyę.

Gmina Monasterzyska petycyonuje w sprawie zbudowania drogi żelaznej z Stanisławowa do Husiatyna; w zbiorowej petycyi z kilku krajów galicyjscy także nauczyciele i suplenci po szkołach średnich proszą o uregulowanie swych stosunków prawnych i polepszenie doli; gmina Plebanówka pow. Trembowelskiego petycyonuje w sprawie zbudowania drogi żelaznej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód sprawozdanie komisyi co do wniosku sądu powiatowego w Feldkirch o pozwolenie na wytoczenie procesów posłom Waiblowi i Oelzowi, którzy na wzajem się pozwali o obrazę honoru przez artykuły dziennikarskie. Komisya wnosi, aby Izba dała przyzwolenie.

Wnioskowi temu sprzeciwia się poseł Pflügl, za nim przemawia pos. Jaques.

Izba przeważną większością przechyla się do wniosku komisyi.

Następuje dalszy ciąg obrad szczegółowych nad ustawą o pomorze na bydło.

Paragraf 9—13 o katastrach bydła, o przewozie bydła na drogach żelaznych, o środkach ostrożności co do przeżuwaczy sprowadzanych morzem, o pomieszczeniu bydła sprowadzanego z innych miejscowości pomiędzy miejscowem, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 14ty mówi o obowiązku donoszenia naczelnikom gmin o objawach choroby między bydłem.

Pos. Grocholski wnosi, aby zamiast doniesienia „niezwłocznego“ położono: „tego samego dnia“; a jeśli spostrzeże się chorobę po zachodzie słońca, „nazajutrz.“

Komisarz rządowy, p. Kubin, woli, aby było „niezwłocznie“, bo to daje władzom większą rękojmię, jakkolwiek uważa wniosek Grocholskiego za zalecający się ze względów praktycznych.

W głosowaniu odrzucono wniosek Grocholskiego; przeciw niemu głosują także Czesi; paragraf 14ty przyjęty bez zmiany.

Paragraf 15—21 o nagrodach dla osób niezobowiązanych za doniesienia o chorobie, o obowiązku naczelnika gminy po otrzymanej wiadomości o podejrzanym wypadku, o komisyi pomorowej i jej atrybucyach, o środkach przezorności po stwierdzeniu wypadku podejrzanego, o środkach po stwierdzeniu pomoru, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 22gi o ogłoszeniu pomoru przyjęto z poprawką pos. Pfeifera, że ogłoszenie powinno nastąpić w języku krajowym.

Paragraf 23ci mówi o środkach ostrożności w miejscu pomoru.

Pos. Wiedersperg wnosi poprawkę która odcina ludność miejscową od komunikacyi z okolicą.

Sprzeciwiają się tej poprawce pp. Siegl i Gudenau, tudzież pos. Grocholski, który natomiast wnosi, aby nietylko konie, lecz i woły było wolno wyprowadzać w pole do pługa.

Wszystkie poprawki upadają; § 23ci przyjęty bez zmiany.

Paragrafy 24—26 o przeprowadzeniu środków ostrożności przepisanych paragrafem poprzednim, o szczególniejszych środkach ostrożności po większych miejscowościach i miastach, o środkach w odosobnionych osadach, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 27my mówi o okręgu pomorowym. Przyjęto go z małą poprawką posła Wiedersperga, że bydlę, które padło, przykryć należy aż do dalszego rozporządzenia.

Paragraf 28—34 o okręgu pomorowym obejmującym kilka miejscowości, o kordonach wojskowych naokoło tych okręgów, o komunikacyi między okolicami niezarażonemi, o dwudziestodniówce po ustaniu pomoru, o środkach przy wybuchu pomoru w czasie transportu, o zastosowaniu przepisów ostrożności co do bydła rogatego, także do kóz i owiec, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 35ty stanowi o wynagrodzeniu za bydło pałkowane.

Poseł Kronawetter sprzeciwia się wynagrodzeniu, skoro zakłady kontumacyjne zniesiono, a więc ustał obowiązek państwa co do gwarancyi przeciw pomorowi; wynagrodzenia będą premią na przemytnictwo.

Poseł Siegl. A brak wynagrodzenia byłby pokusą do zatajenia pomoru.

Poseł Fürnkranz. Wynagrodzenia są ciężarem na miasta na rzecz wsi, szczególniej ciężarem ciężko opodatkowanej Dolnej Austryi na rzecz biernej wobec skarbu Galicyi.

Komisarz rządowy p. Kubin. Wynagrodzenia są słuszne już dlatego, że pałkowane bywają także bydlęta podejrzane tylko; głównie atoli dlatego, że zapobieganie pomorowi jest sprawą dobra powszechnego.

W głosowaniu przyjęto §. 35ty.

Paragraf 36ty o orzeczeniu co do wynagrodzenia uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 37my mówi o kosztach, które spadają na państwo, a które na kraje (na kraj koszta kordonu nad granicą między krajami naokoło okręgów pomorowych, a to na ten kraj któremu kordon ma być osłoną), dalej które na gminy, a które na właściciela.

Poseł Dunajewski zabiera głos do przemówienia następującego (*wedle stenogramu*):

Współtowarzysze moi w stronnictwie nie mogą przyjąć paragrafu tego w projektowanej formie. Pobudki już wyłuszczyłem wys. Izbie dnia 14 maja r. b.; ograniczam się na powtórzeniu ich pokrótce, skoro w dyskusyi ówczesnej nie przywiedziono niczego, czemby je trafnie zbić można. Paragraf 37my dzieli koszta wynikające z zarządzeń przeciw pomorowi wedle dwojakiej zasady; część przypada na państwo, część na kraj. Podstawa tego podziału jest li terytoryalna. Gdy chodzi o zamknięcie granicy od państw innych lub od krajów korony węgierskiej, koszta ma ponosić państwo; natomiast koszta zamknięcia granic między krajami, tudzież odgrodzeń wewnątrz kraju ma ponosić kraj. Podział ten, co się tyczy względów terytoryalnych, naszem zdaniem nie da się usprawiedliwić już dlatego, że, jak niejednokrotnie uznali posłowie tej wys. Izby i jak uznano także z ławy rządowej, a to przed chwilką dopiero, zapobieganie pomorowi jest wybitnie powszechnym interesem całego państwa. Ztąd logicznie wypływa, że i zarządzenia przeciw pomorowi oczywiście kosztem skarbu dziać się powinny. Gdyby interes krajów zosobna można sprawiedliwie odmierzyć, co do mnie osobiście, niebardzo sprzeciwiałbym się takiemu przepisowi. Ale miary nie ma na to żadnej.

Powołuję się zresztą na zdanie jednego z panów z lewicy, który przedwczoraj wyraźnie powiedział, że Galicya i Bukowina najwięcej ucierpią pod wpływem tej ustawy. Ten sam poseł, co z wdzięcznością uznaję, powiedział, że kraje będące przedmurzem, które nas w przyszłości ma zachować od pomoru, trzeba będzie w jakikolwiek sposób wesprzeć, by podołały temu zadaniu. Dziękując mu za tak słuszne określenie interesu właśnie naszego kraju ojczystego, mniemam też, że tak on, jak cała wys. Izba przyzna, iż, jeśli dwie prowincye tj. Galicya i Bukowina będąc wysunięte na północ-wschód, najwięcej są narażone na niebezpieczeństwo i dlatego właśnie stanowią przedmurze, nie może być rzeczą właściwą, żeby odwoływać się w najwyższym stopniu do krajowych funduszów dwu tych prowincyj w interesie sprawy obchodzącej, jak często uznano, wybitnie całe państwo.

Prawda, jeśli wzrok mię nie myli, panowie nawzajem zwracają sobie uwagę, że chodzi tu tylko o koszta wynikające z zamknięcia granicy między krajami monarchii lub z odgrodzenia wewnątrz kraju. Ale proszę zważyć, że choroba, czy ona ludzi dziesiątkuje, czy bydło, nie postępuje tak, iżby zawsze poznać można, gdzie właściwie wybuchła. Może ją przywleczono z zagranicy, n. p. z Rossyi lub z Rumunii, ale pierwszy symptom, po którym się ją poznaje, pojawia się dopiero w Galicyi lub na Bukowinie. Tworzy się kordon wewnątrz kraju, bo w pierwszych dniach przynajmniej trudno dostrzedz, zkąd choroba się wzięła; a kraj ma płacić za urządzenia poczynione i utrzymywane oczywiście w interesie całego państwa? Taki podział kosztów jest mojem zdaniem niedozwolony już dla tego, że niezawsze wiadomo, zkąd chorobę przywleczono.

Przybywa atoli jeszcze ta okoliczność, że może w skutek samego położenia geograficznego tych krajów z kordonów wewnątrz kraju urosną im największe koszta w porównaniu z innemi prowincyami. Czyż prowincya dlatego, że nad granicą leży, ma płacić więcej i pokutować za to? Trudno przecież uwierzyć, iżby możność rozszerzenia pomoru zawisłą była jedynie od tych prowincyj, które są położone nad granicą państwa.

Oprócz tych pobudek nie mogę nie powtórzyć pokrótce tego, com już dnia 14 maja b. r. wypowiedzieć tu miał zaszczyt. Nie trzeba zapominać, że w Austryi, a przynajmniej w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa — by mówić już całkiem wyraźnie — że w państwie tem mamy dwojakie ustawodawstwo, różniące się między sobą terytoryalnym zakresem swej działalności i wogóle zakresem działalności, ale równe sobie co do parlamentarnego stanowiska wobec korony i wobec ludności. Są to ciała ustawodawcze, a charakterystycznem znamieniem ciała ustawodawczego jest prawo uchwalania własnego budżetu, a to w monarchii w tem rozumiejącem się samo przez się przypuszczeniu, że monarcha udzieli mu sankcyę, o ile ustawa tej sankcyi wymaga. To stanowisko doznaje alteracyi z przyjęcia tu paragrafu podobnego jak niniejszy. Nie powiem, iżby naruszano w ten sposób statut krajowy, bo nie przypuszczam zamiaru, iżby ktokolwiek przy tej sposobności chciał zmieniać konstytucyę austryacką; mimo woli jednak wynosi się ztąd takie wrażenie. Jeśli wys. Izba i ustawa niniejsza rozstrzygnie, że kraj ma ponosić pewne koszta, natenczas chodzić będzie o pomieszczenie części kosztów tych w budżecie krajowym, to znaczy, że uchwałą ustawodawczą chcecie zniewolić sejmy do pomieszczenia w budżecie pozycyi, co do której właściwego czy niewłaściwego użycia sejm wogóle żadnej nie będzie miał wiadomości, a do kontroli nie jest też powołany. To zaś wręcz sprzeciwia się nietylko wszelakim zasadom konstytucyjnym lecz i literze i duchowi konstytucyi austryackiej. Sam tylko sejm ma prawa ustanawiać swój budżet, tak samo, jak ta wys. Izba. Wysoka Izba ma kontrolę nad użyciem przyzwolonych pieniędzy przez rząd, a sejm ma ją tylko względem Wydziału krajowego; i tak dochodzimy do sprzeczności, że ponieważ Wydział krajowy w tym wypadku wcale nie jest współczynny, administracya państwowa, t. j. namiestnictwo, rozporządza groszem krajowym, nie będąc nikomu zobowiązana do zdawania sprawy.

Czyż chcielibyście może zaprowadzać zasady konstytucyjne mimowiednie. *incidenter*, w ustawie o pomorze na bydło? Chcielibyście zmieniać obowiązujące ustawy, statuty krajów i stawiać konstytucyę do góry nogami, to jest dawać władzom administracyjnym pieniądze, gdy tymczasem ten, ktoby je płacił, nie miałby nawet możności kontroli? Zdaje mi się, że nie.

Oto pobudki, które nakłoniły stronnictwo moje do wniesienia poprawki już dnia 14 maja r. b. i do powtórzenia jej dzisiaj. (Tu mówca formułuje wniosek, wedle którego wymieniona w paragrafie część kosztów na kraj ma wraz z innemi przypaść na skarb). Już z okoliczności wniesienia tej poprawki w maju komisarz rządowy, jeśli się nie mylę, oświadczył, że podobny przepis przyjęto już w ustawie z r. 1868. Nie mogę jednak odstąpić od przekonania mojego dlatego, cokolwiek i gdziekolwiek uchwalono, jeśli to nie zgadza się z naszem przekonaniem prawnem, zwłaszcza gdy nie przypuszczamy, iżby wówczas w r. 1868 wysoka Izba, stanowiąc o tym samym przedmiocie, była sobie uprzytomniła przywiedzione tu skutki i następstwa, lub iżby nawet była zamierzała *en passant* wejść w sprzeczność z statutami krajowemi. Tego i dziś nie przypuszczam. dlatego proszę przyjąć moją poprawkę. (*Brawo z prawicy.*)

Pos. Hackelberg zwalcza wniosek Dunajewskiego właśnie dlatego, że już ustawa z r. 1868 zawiera taki przepis, od siebie zaś wnosi, żeby koszta ogrodzenia osad odosobnionych nie spadały na właściciela, lecz na gminę, do której osada należy.

Pos. Kronawetter wnosi, aby nawet koszta kordonu na granicy państwa spadały na kraj odnośny.

Pos. Wośniak popiera wniosek Dunajewskiego.

Pos. Siegl zwalcza wniosek Dunajewskiego, a oświadcza się za wnioskiem Hackelberga.

Pos. Neuwirth pyta komisarza rządowego, jak rząd myśli wykonać ustawę, jeśli Węgry nie zamkną swojej granicy.

Komisarz rządowy p. Kubin odpowiada Dunajewskiemu, że niesłusznie powołuje się na wypowiedziane przezeń przed chwilą zdanie, iż zapobieganie pomorowi jest sprawą dobra powszechnego, aby niem uzasadnić swój wniosek, gdyż owszem z zdania tego wynika, iż wszyscy: państwo, kraje, gminy i jednostki powinny przyczyniać się do kosztów. Neuwirthowi zaś odpowiada, że Węgry co do zamknięcia od nich granicy będą traktowane na równi z państwami zagranicznemi.

Na wniosek pos. Dunajewskiego głosowanie nad poprawką jego dzieje się imiennie. Odrzucono ją 148 głosami przeciw 136 głosom. Przeciw niej głosowało także wielu członków stronnictwa prawnopolitycznego, członkowie rządu z wyjątkiem ministra spraw rolniczych bar. Falkenhayna, który podczas głosowania był nieobecny, wielu Czechów również było nieobecnych. Z Polaków był nieobecny tylko pos. Chełmecki (i pos. Schreiber, który zasłabł podczas posiedzenia). Rusini i wogóle wielu posłów z lewicy głosowało za poprawką. — W zwykłem głosowaniu odrzucono także wszystkie inne poprawki.

Paragrafy 38 i 39 o karach na przestępstwa uchwalono bez dyskusyi.

Do przychylnego usposobienia cesarza bardzo się przyczynił baron Hauer, który jak już powiedzieliśmy, odznaczał się życzliwością dla kraju. Pani baronowa wżyła się także bardzo szybko w lwowskie stosunki, bywała w towarzystwie, a wskutek tego wiele wzajemnych uprzedzeń wyrównało się niebawem. Szkoda tylko, że br. Hauer krótko był namiestnikiem, bo od roku 1815 do 1822, gdyż później ciągle chory, wyjechał na południe, a przez przez ten czas zastępował go prezydent Namiestnictwa, hr. Taaffe, późniejszy namiestnik.

Dzięki serdecznemu przyjęciu we Lwowie, dzięki sympatycznemu orędownictwu namiestnika, wyjechał cesarz ze Lwowa zadowolony, „jak to mniemać było można, i wyniósł z kraju to przekonanie, że fałszywe o nas robiono wyobrażenie“ Cesarz dał się niejednokrotnie słyszeć w Wiedniu, jak dalece był zadowolony z tej podróży, a zacny Ossoliński ucieszony, że może teraz nastąpić zbliżenie pomiędzy krajem a koroną, taki list napisał z Wiednia do ks. Ankwicza pod pierwszem wrażeniem cesarskiego powrotu:

„Niezmiernie m ucieszony, że dobry nasz Monarcha przekonał się własnemi oczyma, że naród nasz nie potrzebował, jak tylko widzieć dowody dobrych Jego chęci i ojcowskiej czułości, aby się do Niego żywem zapalił przywiązaniem. Wielkieście Panowie wykonali dzieło żeście uchylili przegrodę uprzedzeń, podejrzeń, opacznych wniosków, które obydwie strony dzieliły. Daj Boże, by sobie tak samo nasz, jak i niemiecki naród wystawiono, który również pomiędzy kilku jest podzielony panujących, a przecież zawsze jest wolny, mający szczególne własności i odosobnioną całość! Nie naruszanie narodowości, lecz jej na stronę panującego skierowanie byłoby razem i węzłem dla Galicyi i ponętą dla pogranicznych. Niech da Bóg, ażeby było jak najlepiej, żeby z pomyślnej doli korzystała trwająca generacya, a schodząca, do której też należę, niosła do grobu przynajmniej pociechę z szczęścia ojczyzny“.

Słowa Ossolińskiego miały dopiero znacznie później znaleść urzeczywistnienie, nieprzebłagany bowiem dla narodowości system Metternicha wkrótce po powrocie cesarza do Wiednia rozwinął się w całej swej potędze. Metternich zainaugurował systemat *fusionis*, mówiąc ówczesnem słowem, i z całą ścisłością zaczął amalgamować. „My tego widzieć nie będziemy, pisze wtedy rozumny Dzierzkowski — i pierwej przejdziemy *in fusionem terrae*, lecz jeżeli można robić wnioski z tego, co nam dzieje zostawiły, tedy ta fuzya zdaje mi się i nie potrzebna i niepodoba. Czechy, Morawce, Iliryjczyki, Włochy, wszystko to mówi swoim własnym językiem, a co gorzej, że ich cywilizacya dlatego nie postępuje, że język uczony różni się od *lingua vulgari*. Najtrudniejsze jest i będzie przeistoczenie narodów słowiańskich!... Niechże się więc szczęśliwie im wiedzie to narodowe topienie w tyglu politycznym i niech sobie wylewają takie kształty, jakie im się zdawać będą“.

Doświadczenie okazało, że lwowski polityk miał słuszność, i że mógł spokojnem okiem patrzyć na system znakomitego ministra. Z drugiej znów strony prawdziwą to dla kraju może być radością, że gdziekolwiek w dziejach Galicyi spotkaliśmy wpływ łagodzący przeciwne nam prądy, gdziekolwiek w ciężkich próbach znajdowaliśmy oparcie — zawsze ten wpływ wychodził od tronu, zawsze tem oparciem był Monarcha. Rok 1817 także to poświadcza.

K. Ch.

Tu przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 30. Następne jutro.

(VII posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 29 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30.

Na porządku dziennym projekt ustawy o pewnym fideikomisie w Styryi, który bez dyskusyi załatwiono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następują sprawozdania o niektórych petycyach, między niemi o petycyi właścicieli gorzelń z powiatu Tarnowskiego, domagających się przyzwolenia na spłacenie tegorocznego podatku gorzelniczego w trzech rocznych ratach. Stosownie do wniosku komisyi, Izba przechodzi nad nią do porządku dziennego.

Idą nakoniec wybory do komisyj. Rezultat następujący: do komisyi mającej zająć się ustawami o Bośnii i Hercegowinie wybrani: p. Arneth, bar. Brenner, bar. Hardtl, bar. Hein, p. Hasner, bar. Hübner, p. Latour, ks. Fryderyk Lichtenstein, p. Moser, hr. Rechberg, hr. Serenyi, hr. Fr. Thun, bar. Wehli, ks. Windischgrätz, bar. Winterstein; do komisyi budżetowej zaś: p. Arneth, bar. Bezecny, hr. Chotek, ks. Czartoryski, bar. Engerth, dr. Habietinek, bar. Koller, p. Miklosicz, p. Moser, hr. Nostic, p. Plener, hr. Rechberg, hr. Lew Thun, ks. Schönburg, ks. A. Schwarzenberg, ks. Trauttmansdorff, dr. Unger, bar. Wehli, ks. Windischgrätz, bar. Winterstein, hr. Wrbna.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne nienaznaczone.

(XX posiedzenie Izby poselskiej.)

† Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Z ministerstwa handlu wniesiono projekt ustawy o popieraniu budowy wicynalnych dróg żelaznych.

Pos. Russ zabiera głos, by zażądać sprostowania protokołu z posiedzenia wczorajszego. Na porządku dziennym tego posiedzenia stał w pierwszem czytaniu wniesiony prz dwczoraj przez rząd rachunkowy wykaz skarbowy z roku 1878 (t. j. nie zamknięcie rachunków) i uchwalono też przekazać go komisyi budżetowej, choć całe to postępowanie jest niewłaściwe, gdyż wykaz ten nie jest projektem rządowym, lecz tylko materyałem pomocniczym.

Pos. Granitsch sprzeciwia się sprostowaniu protokołu, bo dopiero komisya budżetowa orzec powinna o naturze wykazu, czy to projekt, czy nie.

Pos. Hohenwart jako przewodniczący komisyi budżetowej oświadcza, że wykaz ten jest wniesiony po raz pierwszy na żądanie komisyi budżetowej, która też jednomyślnis orzekła już o jego naturze, że to nie projekt, lecz tylko materyał pomocniczy.

Pos. Russ cofa swoje żądanie sprostowania protokołu, zadowalając się oświadczeniem przewodniczącego komisyi budżetowej, tudzież tem, że dyskusya ta będzie w stenogramach.

Pos. Hallwich interpeluje przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, kiedy komisya wniesie sprawozdania o niezatwierdzonych jeszcze wyborach.

Pierwszy wiceprezes Smolka jako przewodniczący komisyi legitymacyjnej odpowiada, że komisya odbyła dotychczas trzy posiedzenia, a czwarte odbędzie w poniedziałek; albowiem wobec życzenia członków, żeby wszyscy mogli bywać na posiedzeniach, trzeba było zwoływać je tak, by nie przypadały w jeden czas z rozlicznemi innemi komisyami, do których członkowie komisyi legitymacyjnej także należą. Dotychczas z pomiędzy niezatwierdzonych jeszcze wyborów komisya ułatwiła się tylko z wyborem p. Obraczaja i uznała go za ważny. Wiele czasu zabrały narady o postępowaniu w badaniu akt wyborczych; obecnie, gdy zasady te już ustanowione, komisya niezadługo ukończy swe prace.

Izba przystępuje do porządku dziennego, mianowicie do dalszego ciągu obrad szczegółowych o pomorze na bydło.

Paragraf 40ty stanowi, że szczelne zamknięcie granicy od państw nawiedzanych często pomorem nastąpi dnia 1 stycznia 1882 r., z którym to dniem też zwinięte będą zakłady kontumacyjne. W projekcie rządowym termin ten sięgał tylko dnia 1go czerwca r. 1881.

Pos. Granitsch wnosi, aby z względu na przyspieszenie możności wywozu do Niemiec przywrócono tu przepis projektu rządowego.

Pos. Jaworski sprzeciwia się temu wnioskowi z względu na Galicyę, której owe siedm miesięcy, o które Granitsch wcześniej granicę chce zamknąć, bardzo się przydadzą do uzupełnienia swych obór; krótkie to przedłużenie stadyum przejściowego jest drobnem tylko wynagrodzeniem Galicyi za ofiary, które poniesie.

Pos. Tausche przemawia za wnioskiem Granitscha ze względu na Czechy, które nie mogą dłużej czekać na otworzenie granicy niemieckiej. Mowca żąda zarazem imiennego głosowania nad wnioskiem Granitscha.

Pos. Löblich ze względu na interes miasta Wiednia wnosi o przedłużenie stadyum przejściowego do dnia 1 stycznia 1883 r. — Wniosek ten nie zyskuje nawet dostatecznego poparcia.

Pos. Fux wnosi, aby czyniąc ustępstwo Wiedniowi, położyć termin do dnia 1 lipca r. 1882.

Pos. Wolański oświadcza się przeciw wnioskowi Granitscha, wogóle broni wniosku komisyi jako najwłaściwszego.

Przemawia jeszcze pos. Obraczaj przeciw wnioskowi Fuxa, a po zamknięciu dyskusyi jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisyi pos. Steudel, za wnioskiem pos. Kowalski, który zwalcza szczególniej wnioski o krótszy termin, każąc zważyć, że gospodarstwu rolnemu w Galicyi i Bukowinie trudno będzie odwyknąć nagle od dawnych stosunków gospodarskich. Z drugiej strony atoli zważyć trzeba zastój w wywozie bydła z Austryi, który wymaga terminu nie tak długiego, jak chcą Wiedeńczycy; mowca nie sądzi też, iżby Wiedeń był tak małoduszny, by nie miał względu na interes państwa. Skoro Galicya i Bukowina gotowe do wielkich ofiar, powinien i Wiedeń nieco ustąpić.

Pos. Tausche cofa swój wniosek o imienne głosowanie.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, przyjęto §. 40ty wedle wniosku komisyi.

Paragraf 41szy, znoszący ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 i z dnia 2 maja r. 1873, i §. 42gi z klauzulą wykonawczą uchwalono bez dyskusyi.

Do ustawy dodaje komisya siedm rezolucyj: 1) o szybkiem zorganizowaniu stałej żandarmeryi pogranicznej kosztem skarbu; 2) o popieraniu asekuracyi bydła, nawet przymusowem; 3) o wydaniu rozporządzeń administracyjnych, ustawodawczych i finansowych dla popierania hodowli bydła, szczególniej w krajach północno-wschodnich; 4) o zobowiązaniu przedsiębiorstw transportowych do poczynienia wystarczających urządzeń dla przewozu żywego bydła i mięsa; 5) o wzięciu zwyczajów targowych po wielkich miastach pod kontrolę rządową; 6) o poddaniu gruntownej rewizyi patentu z dnia 25 maja roku 1829 o podatku spożywczym; 7) o porozumieniu się z rządem węgierskim co do wydania ustawy dla Węgier w duchu zamknięcia granicy stosownie do §§. 7 i 40go.

Pos. Neuwirth omawia charakter całej uchwalonej ustawy, która z ustawy o pomorze zamieniła się w ustawę prohibicyjną co do dowozu bydła obcego, a to w celu podźwignienia chowu bydła i w celu zapewnienia sobie wywozu. Mowca nie bardzo wierzy w skuteczność ustawy w ogóle, a mianowicie co do powiązanych z nią nadziei, że Niemcy otworzą swe granice dla bydła austryackiego, jest przekonany, że to iluzya, Niemcy bowiem nie dla względów weterynaryjno-policyjnych, lecz dla względów handlowo-politycznych zamknęły granicę. Zanim zaś bydło austryackie przez wysławiany Arlberg wychodzić będzie za granicę, dawno już nietylko środkowa Europa, lecz i sama Austrya będzie zalana inwazyą bydła amerykańskiego. Mowca zwraca się przeciw powyższym rezolucyom z wyjątkiem siódmej, o której mniemał nawet, że stanowić będzie paragraf w samej ustawie; pierwsze sześć wychodzą jedynie na obciążenie skarbu; głosować będzie przeciw nim.

Pos. Schönerer wyświeca ważność rezolucyi o asekuracyi bydła; wnosi poprawkę w tym duchu, aby przynajmniej zwołano komisyę znawców do zastanowienia się nad sprawą.

Pos. Fürnkranz zaleca rezolucyę o rewizyi nieodpowiadającego już czasom dzisiejszym patentu o podatku spożywczym z r. 1829.

Pos. Siegl zaleca szczególniej rezolucyę o kontroli rządowej nad zwyczajami targowemi po wielkich miastach.

Pos. Kronawetter będzie głosował przeciw wszystkim rezolucyom, bo wszystkie nie powiadają jasno, czego właściwie chcą.

Pos. Pirquet stawia wniosek: „Zważywszy, że rządowi poruczone jest wykonanie ustawy, a więc też rząd ma obowiązek przeprowadzić wszystko, co do skuteczności jej potrzebne, przechodzi Izba nad rezolucyami 1—6 do porządku dziennego.“

Pos. Harrach wnosi, aby do rezolucyi 2giej dodano, by rząd zachęcał sfery naukowe do zbadania przyczyn księgosuszu i wynalezienia lekarstwa.

W głosowaniu przyjęto wniosek Pirqueta co do pierwszych sześciu rezolucyj, a rezolucyę siódmą w brzmieniu wniosku komisyj.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 30. Następne w poniedziałek. Na porządku dziennym ustawa o sile zbrojnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi).

Paryzki kprespondent *Polit. Corresp.* podaje kilka szczegółów, ktore przyczyniają się do charakterystyki obecnej sytuacyi politycznej Austryacko-niemiecki alians jest w Paryżu ciągle przedmiotem rozpraw sfer politycznych. Nie sądzą tu, ażeby został spisany formalny traktat, ale natomiast objawia się przekonanie, że wygotowano dokument czyli raczej memoryał zawierający wzajemne oświadczenia obu rządów, który wszakże nie został podpisany przez obu monarchów. Chociaż nie mamy pozytywnych wiadomości, mimo to, zwłaszcza od czasu przyjazdu p. Teisserenc de Bort'a, utwierdziło się tu zdanie, że w układach austryacko-niemieckich chodzi o alians czysto odporny. Opinia publiczna, mówiąc prawdę, raczej jest zaniepokojoną niż uspokojoną. Twierdzą niektórzy, że to Rossya przyczyniła się do tego zaniepokojenia, głosząc wszędzie, że układy wiedeńskie są skierowane przeciw wszystkim mocarstwom ościennym. Bądz co bądź, obawy opinii publicznej nie pozostały bez wpływu na sfery rządowe. Zwrócono tu uwagę na artykuł pewnej „politycznej osobistości berlińskiej“ ogłoszony w *Gazetta d' Italia*. „Osobistością tą „berlińską“ ma być włoski ambasador hr. de Launay, stojący w bliskich stosunkach z ks. Bismarckiem, artykuł zaś ogłoszony przez powyższą gazetę pochodzić ma albo wprost od niego, albo od kogoś, co otrzymał od niego wskazówki. Autor twierdzi, i to dość słusznie, że alians między Rossyą a Francyą jest niemożliwy, dopóki Waddington będzie ministrem spraw zagranicznych. W istocie, między Francyą a Anglią istnieje porozumienie, a Anglia, jak wiadomo, przyklasnęła układom wiedeńskim. Porozumienie anglo-francuskie odnosi się wprawdzie tylko do pewnych spraw i nie jest jeszcze aliansem, ale nie licząc na bezwarunkowy współudział Anglii, Francya mimo to znajduje się z nią w stosunkach tak przyjacielskich, iż zdziwiło to wszystkich, gdy się dowiedziano o ostrych notach, jakie tu miały nadejść z Londynu. Wiadomość ta została ogłoszoną przez *Nouvelle Revue* pani Edmond-Adam. Salon pani Adam odwiedzają bardzo często znakomitości republikańskie, Gambetta jednak nie bywa tam od dłuższego czasu. *Republique Française* oświadczyła zresztą w tych dniach, że prezydent Izby zgadza się zupełnie z polityką Waddingtona. Mimo dobrych stosunków między Paryżem a Londynem dyplomacya nasza zachowuje wszelką rezerwę w anglo tureckim sporze. Francya życzy sobie, ażeby Turcya przeprowadziła reformy przyrzeczone w drugim ustępie 23 artykułu i w 61 artykule traktatu berlińskiego. Ten ostatni artykuł nadaje nawet Francyi prawo nadzoru w Małej Azyi, które też Francya zastrzegła sobie wykonywać w stosownej chwili w porozumieniu z innem mocarstwami. Z drugiej strony uznały Europa i Anglia prawa Francyi do miejsc świętych. Toż samo podpisały Francya i Anglia protokoły z lat 1861, 1864, 1868 i 1873 w kwestyi organizacyi Libanu. Akcya Anglii w Stambule nie może ukrócić tych praw i układów w żaden sposób. Zdaje się, że zbliża się chwila, w której Europa będzie musiała pośredniczyć w kwestyi greckiej. Przed uregulowaniem tej kwestyi nie pospieszy rząd francuski Turcyi z żadną pomocą finansową, tem mniej że Porta nie chce zgodzić się na projekt finansowy przedłożony przez Fourniera. Od chwili przybycia posła wiedeńskiego, p. Teisserenc de Bort, do Paryża, polepszył się stan jego zdrowia do tego stopnia, że odtąd nie mówi już o opuszczeniu posady w Wiedniu. Ustne wywody jego zainteresowały i zadowoliły Waddingtona. Obaj mężowie stanu zajęli się bardzo gorliwie kwestyą wznowienia traktatu handlowego między Austryą a Francyą. Wiadomo, że nasz ambasador w Wiedniu robił formalne studya nad tą kwestyą i dlatego też nie tak łatwo byłoby go zastąpić inną osobistością.

(Zamordowanie Mukhtara baszy.)

Góry albańskie, w których przed rokiem górą zasiekany został *muszir* Mehemet Ali przez zbuntowanych Arnautów, były w tych dniach znowu widownią sensacyjnego, politycznego morderstwa. Drugi marszałek ottomańskiego państwa, jeden z najsłynniejszych jego wodzów, padł ofiarą fanatycznej wściekłości i nieokiełzanej miłości swobody, które z dzikich szczepów górskich Albanii czynią tak strasznych wrogów, i tak niepewnych przyjaciół. Mukhtar basza, znany, a w początkach wojny wschodniej zwycięzki wódz armii tureckiej w Armenii, został w Gusynie zamordowany przez Arnautów, którzy, jak się zdaje, poprzednio w krwawej walce zabili całą jego eskortę. Mukhtar basza był w Albanii znaną i popularną osobistością. Podobnie jak niegdyś Mehemed Ali, towarzysz niedoli, dowodził on tam przeciw Czarnogórze z niemałem powodzeniem, a najznakomitsi naczelnicy Albańczyków, świadkowie jego czynów, sprzyjali mu serdecznie. Sądziła też Porta, że Mukhtarowi jako prawowiernemu wyznawcy Islamu najlepiej będzie poruczyć dyplomatyczno-wojskową misyę tak niebezpieczną, po precedensie z Mehmedem Alim i że lubiony ten generał przeprowadzi w drodze pokojowej oddanie Czarnogórcom przyznanego im w traktacie berlińskim, a przeważnie przez mahometańskich Albańczyków zamieszkanego okręgu Gusynje. Mukhtar basza wyruszył w zeszłym tygodniu w góry z silną eskortą wojskową, mówią o 7 batalionach — a według doniesienia *Turquie* stanąć tam miał około wtorku. Zadaniem jego było uspokojenie wzburzonych umysłów a na wypadek, gdyby liga albańska stawiała Czarnogórcom zbrojny opór, łagodna perswazya a w ostateczności zbrojna interwencya. Liga, jak się dowiadujemy z *Turquie*, odbyła naradę w Diakowie przed przybyciem Mukhtara baszy i uchwaliła odmówić posłuszeństwa Mukhtarowi baszy. Morderstwo dokonane w tych dniach dowodzi, że stronnictwo czynu bierze swe uchwały na seryo, że nie chce odstąpić od swojego protestu przeciw traktatowi berlińskiemu, i że niezłomnie trwa w zamiarze oporu ogłoszonym *urbi et orbi* kilkakrotnie i uroczyście. Czy Albańczycy działają jeszcze ciągle w przekonaniu, że spełniają wolę Padyszacha wobec wpływów zagranicznych a wrogich Islamowi, czy przekonanie to nawet jest podtrzymywane z Stambułu — wyświecą to może dalsze szczegółowe sprawozdania z katastrofy, rozwiązując nam zarazem zagadkę, jakim sposobem można było zamordować marszałka w pośrodku jego batalionów, bez jawnego, chociażby nawet tylko biernego współudziału wojska? Nie można przecież przypuścić, ażeby człowiek tak przezorny, jak Mukhtar basza, mający przed oczami los Mehmeda Alego, dał się odłączyć od swoich wojsk i wpadł w zasadzkę.

Nim otrzymamy bliższe szczegóły o krwawym wypadku, podajemy kilka szczegółów z życia zamordowanego marszałka. Wieść niesie, że Muktar był naturalnym synem Mahmuda II i że z tego powodu Abdul-Aziz otaczał go szczególnemi względami. Marszałek atoli, zaprzeczając temu przy każdej sposobności, z pewną dumą mówił zawsze o swojem nizkiem urodzeniu, utrzymując, że jest synem pisarza wiejskiego z Treholu (ztąd też nazwa *Muktar* „pisarz“). Achmed Muktar urodził się w r. 1839; w bardzo młodym wieku dzięki *walemu* Ismaelowi baszy dostał się do Stambułu, gdzie został przyjęty do cesarskiego lyceum na Perze a potem do akademii wojskowej w Pankaldi. Tu poznał go sułtan Abdul-Medżid, któremu bystry i dziarski młodzieniec tak się podobał, że po ukończeniu nauk wojskowych powołał go na swój dwór w charakterze adjutanta. W towarzystwie synów sułtańskich Murada i Abdul Hamida, rówieśników swoich, przeżył młody oficer szczęśliwe czasy w pałacach Dolma Bagdże i Czeraganie. Abdul-Aziz okazał się równie łaskawym dla niego. Wysłał go bowiem na własny koszt dla uzupełnienia studyów wojskowych do Paryża i Londynu a gdy po kilku latach młody Achmed powrócił do ojczyzny, dostąpił w krótkim czasie bardzo wysokich godności. W wieku, w którym na Zachodzie piastuje się zwykle niższe stopnie wojskowe, zdobiły już Achmeda epolety generalskie, mimo że dotąd nie miał sposobności okazania swoich przymiotów na polu walki; to też nazywano go w pewnych kołach, „baszą haremowym“. Czując zapewne to upokorzenie, uprosił sobie Muktar posadę dowódcy wojsk w kraju, do którego niechętnie baszowi tureccy się udawali, w odległym Yemenie. Tam w puszczach Arabii skalistej w walce przeciw wojowniczym szczepom beduińskim nad Morzem Czerwonem, gdzie niebezpieczeństwo było niezmierne, odpowiedzialność wielka a nagroda stosunkowo bardzo mała, dał Achmed Muktar dowody swojej dzielności. W krótkim czasie rozproszył powstańców a cała wielka prowincya poddała się na nowo sułtanowi. W nagrodę otrzymał Muktar rangę *ferika*. Po kilku latach spokoju wybuchło powstanie na Krecie; i tutaj zebrał sobie młody wódz świetne wawrzyny. W charakterze marszałka powrócił trzydziestoletni Muktar jako zwycięzca do stolicy państwa. Ale i tym razem niedługo spoczywał na zdobytych laurach. Sułtan Abdul Aziz wysłał go do Hercegowiny, gdzie kilku generałów, osiwiałych w rzemiośle wojennem, nie mogło sobie dać rady z garstką powstańców. Nieobeznany z sposobem wojowania, jakiego wymagała dzika górska natura kraju, postawiony na czele wojsk, które go wcale nie znały, otoczony generałami, którzy z zawiścią spoglądali na młodego wodza i rozmaitemi intrygami usiłowali krzyżować jego plany, poniósł Muktar bez własnej winy kilka klęsk i dopiero odsiecz dana Trebinii, z niesłychaną szybkością wykonany atak na

klasztor duży, i pamiętny marsz przez wąwóz tegoż nazwiska, przywróciły mu znowu sławę wojenną. Kiedy wybuchła wojna z Rossyą, powierzono Muktarowi naczelne dowództwo na armeńskim teatrze wojny. Garstka źle odzianych i licho uzbrojonych żołnierzy stanowiła jądro jego armii, której główne siły składały się z nieokiełznanej jazdy czerkieskiej i na pół dzikich hord kurdyjskich. Z takiemi wojskami niepodobna było walczyć skutecznie przeciw przeważnemu liczebnie i dobrze uzbrojonemu nieprzyjacielowi. To też pozostawiwszy małą załogę w Karsie, który niebawem oblegli Rossyanie, ustępował Muktar krok za krokiem, unikając walnej bitwy, ale trapiąc nieustannie nieprzyjaciela, aż pod mury Erzerumu. Wzmocniwszy nieco swoje wojsko, skorzystał Muktar z podziału armii rossyjskiej na trzy części, wypadł z swojego oszańcowanego obozu, rzucił się z całą siłą po koleji na pojedyncze kolumny rossyjskie, zniósł je pod Zewinem, Artwinem, u stóp Soghanli-Daghu, zmusił Tergukassowa do odwrotu w kierunku Bajazydu i pędząc przed sobą nieprzyjaciela uwolnił Kars od oblężenia a sztandar turecki poniósł na terytoryum rossyjskie aż pod mury Aleksandryi. Przez długi czas wódz turecki opierał się tu coraz większym wojskom rossyjskim. Muktar wysyłał depeszę po depeszy, kuryera po kuryerze z prośbą o posiłki, ale zamiast posiłków otrzymał szalony rozkaz od rady wojennej, aby wojnę przeniósł na terytoryum nieprzyjacielskie i przez kolumny rossyjskie utorował sobie drogę do Eridanu. Remonstracye na nic się nie przydały, Muktar był żołnierzem i musiał słuchać. Zaatakował Rossyan i pobił ich pod Janilahrem, ale już w kilka dni uderzył na niego Łazarew z przeważnemi siłami pod Avloarem. Mimo to Muktar odparł nieprzyjaciela. Po raz ostatni uśmiechnęło mu się szczęście wojenne. Zaatakowany w kilka dni potem na swojem nowem stanowisku u stóp Alaidżi Daghu, poniósł klęskę, i tylko z największą trudnością z resztkami wojska zdołał sobie utorować drogę do Erzerumu. Dziwna ironia losu! W Mini Alai Han spotkał go adjutant cesarski, który pobitemu co dopiero przywiózł tytuł *Ghazi* (zwycięzki), udzielany tylko najsławniejszym wodzom. Muktar mógł jeszcze stawić nieprzyjacielowi czoło z po za murów silnego z natury Karsu. Ale nie było jego zwyczajem oczekiwać wyroku losu po za wałami fortecznemi, zapragnął więc dostać się do Erzerum, zebrać tu rozbitki wojsk swoich i popróbować jeszcze raz szczęścia w otwartem polu. Nie liczył się jednak przy tem z demoralizacyą, jaka wskutek ostatnich niepowodzeń musiała się wkraść do niergularnych żywiołów wojska; to też napadnięty w wąwozie Deve-Boyum poniósł dotkliwą klęskę. Daremnie usiłował powstrzymać pierzchających; własną ręką zabił dwóch uciekających oficerów i na czele małej garstki walecznych rzucił się na nieprzyjaciela; szukał śmierci, ale jej nie znalazł, żadna kula go nie dosięgła a spisy kozackie litościwsze od hanczarów albańskich oszczędzały dzielnego wodza. Jakby cudem uszedł śmierci i niewoli. Równocześnie z nieprzyjacielem stanał przed bramami Erzerumu, ale Rossyanie nie spodziewali się takiej żelaznej energii u generała, którego nawet największa klęska złamać nie zdołała. Z szyderstwem odrzucił Muktar wszelkie obietnice i groźby nieprzyjaciela, oświadczając, że pierwszemu lepszemu żołnierzowi kazałby się zamordować, zanimby miał wywiesić białą chorągiew. Odpierając wszystkie ataki, bronił się równie mężnie jak Osman basza w Plewnie i dopiero po zawarciu sanstefańskiego pokoju, otworzyły się bramy Erzerum dla wojsk rossyjskich.

Powierzchowność Muktara była tego rodzaju, że od razu zdobywał sobie serca wszystkich, którzy się z nim zetknęli. Postawa jego była wysmukła, wysoka, rycerska. Pierś szeroka, wysoko sklepiona, czoło otwarte, oczy wielkie, pełne wyrazu i ognia. Dolne części twarzy okrywał piękny czarny miękki a zawsze dobrze utrzymany zarost. Nadto posiadał marszałek piękny, dźwięczny głos, którym wszystkich sobie zyskiwał, zwłaszcza gdy mówił kwiecistem narzeczem swojego ludu. Maniery jego odpowiadały całej jego powierzchowności. Po angielsku mówił bardzo dobrze, po francusku nieźle, w ogóle był to rycerz w całem tego słowa znaczeniu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w Żyrawce, w powiecie lwowskim, 400 zł. zapomogi. Zapisując ten wspaniałomyślny dar Monarchy, którego miłościwa dłoń tak hojną jest dla nieszczęśliwych i ubogich naszego kraju — przypominamy naszym czytelnikom po raz wtóry los nad wyraz opłakany wspomnianych nieszczęśliwych ofiar pożaru i donosimy, że chętnie pośredniczymy w przesłaniu im datków miłosiernych.

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa nr. 5 czasopisma ruskiego *Batkiwszczyna*, za artykuł p. n. *Żydzi*.

— **Hr. Zygmunt Szembek,** właściciel dóbr Poręba-Żegota, wybrany został przy wyborze uzupełniającym członkiem Rady powiatowej Chrzanowskiej z grupy większych posiadłości.

× **Ruch towarzyski** w mieście naszem mniej tego roku ożywiony niż kiedykolwiek, a adwentowe wróżby o przyszłym karnawale nie bardzo są obiecujące. Wiele rodzin, które dawniej przybywały na zimę do Lwowa, tego roku nie zawita do nas, inne znowu, które stale mieszkają w naszem mieście, a prowadziły zazwyczaj dom otwarty. spędzają zimę za granicą. Dawno też koła towarzyskie lwowskie nie były tak szczupłe jak w obecnym sezonie. Nie brak przecież na zjałowionej od pewnego czasu niwie towarzyskiego życia we Lwowie świetnych oaz, a wyjątki tem są powabniejsze, im rzadsze i bardziej pożądane. Państwo Namiestnikowstwo Potoccy przyjmują co środę, a wieczory te gromadzą cały świat piękny i wszystkie znakomitości stolicy, tworząc obecnie jedyne świetne ognisko towarzyskiego życia. Z dalszych rzadkich objawów tego życia w naszem mieście z przyjemnością zapisać nam przychodzi prawdziwie świetny wieczór, który odbył się wczoraj u państwa Marchwickich. Wieczór ten zgromadził bardzo liczne i wykwintne towarzystwo, a uprzejmość gospodarstwa uczyniła wszystko, aby się zaliczył do najprzyjemniejszych i najbardziej ożywionych tego sezonu. Na wieczorze obecni byli państwo Namiestnikowstwo Potoccy, państwo hr. Tyszkiewiczowie, i cały niemal wyższy świat towarzyski naszego miasta. Liczne grono dam w świetnych toaletach nadawało urok prawdziwy temu wieczorowi. na którym była także p. Chłapowska (Modrzejewska). Bawiono się do poźnej pory, a w uszczuplonem już po północy kole znakomita artystka oddeklamowała wiersz Asnyka *Dzieje Piosenki*.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. P. Br. Radziszewski mówić będzie o przyczynach i warunkach świecenia istot ustrojowych; p. R. B. Gostkowski o mylnem tłumaczeniu zjawiska przypływu i odpływu wody, a p. T. Ciesielski o mniemanych pierwotnych roślinach Hahna; poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

* **Przy rewizyi,** odbytej zeszłego tygodnia u Józefa P., pod l. 19. na Bogdanówce znaleziono i zabrano 43 worków na mąkę znaczonych literami J. T., które ktoś miał zgubić na gościńcu gródeckim w maju b. r. Właściciel winien się zgłosić w c. k. dyrekcyi policyi.

* **Ogień.** W zabudowaniu c. k. wojskowej komendy placu przy ulicy Wałowej zaległy przedwczoraj wieczór nagle kłęby dymu cały dziedziniec. Pokazało się, że ogień wszczął się w piwnicy zabudowania. Sprowadzona miejska straż ogniowa wkrótce ugasiła ogień, który zniszczył nagromadzoną w piwnicy słomę. Jak zbadano, powstał ogień przez nieostrożność żołnierzy, którzy rąbali drzewo w piwnicy.

* **W handlu** p. Edwarda Fiszera, przy ulicy Karola Ludwika przychwycono wczoraj Szulima G., kupca z Rossyi, na uczynku kradzieży. Targując sobole wyjął on naraz broszkę z brylantami i pokazał dziewczynie dozorującej towary w sklepie. Gdy dziewczyna z zajęciem przypatrywała się broszce, frant zeskamotował tymczasem dwie skórki sobolowe i schował je do kieszeni, ale źle schował nieborak, bo gdy nie dobiwszy targu wychodził już ze sklepu, ogonki sobole wyglądające mu ciekawie z kieszeni zdradziły sztuczkę. Zatrzymano go zaraz we drzwiach i oddano policyi. Pokazało się zarazem, że ten sam jegomość zeszłego piątku w tym samym handlu już „kupował“ sobole.

— **Towarzystwo ochrony** zwierząt przesyła nam następujący komunikat. O ile rozporządzenie min., z dnia 26 maja 1854 i okólnik magistratu z dnia 12 listopada 1876 l. 34.583 o trzymaniu psów w budach dobrze słomą zaopatrzonych, chroniących od zimna, wiatrów i słoty, przestrzegane bywa we Lwowie, przekonują nas liczne doniesienia o zupełnem zaniedbywaniu powyższego rozporządzenia. Widzimy bowiem po podwórzach przedmiejskich, w zaułkach wilgotnych, upięte na łańcuchach psy, którym za całe schronisko służy kilka nadgnitych desek o ścianę opartych, po pod które na przestrzał wiatr śniegiem miecie. Żeby u takich niedbałych właścicieli dostawał pies regularnie dostateczne i zdrowe pożywienie i wodę do picia, o tem już i mowy nie ma. Jeżeli już nie ze względów humanitarnych, to ze względów sanitarnych powinien magistrat od czasu do czasu przedsiębrać przez komisaryaty ścisłe pod tym względem rewizye i winnych zaniedbania pociągać do ostrej odpowiedzialności. W razie dostrzeżonego zaniedbywania psów tak pod względem żywienia jako też i odpowiedniego schroniska, upraszamy o dokładne podanie liczby domu i nazwiska właściciela, abyśmy mogli po sprawdzeniu faktu złemu skutecznie zaradzić.

— **Na karnawał.** Kompozytor pan Alojzy Lipiński wydał szereg nowych tańców, a mianowicie polonez *Co w sercu to na ustach* i mazury *Wszyscy wraz*; oba te utwory poświęcone p. marszałkowi krajowemu hr. Ludwikowi Wodzickiemu; dalej *Lekkie pyłki*, kadryl; *Żart na bok*, polka francuzka; *Uszczęśliwiona*, mazurek, i *Na prędce*, galop.

† **Aleksander Wejnert,** niestrudzony badacz przeszłości Warszawy, umarł w tem mieście w zeszłym tygodniu, licząc lat 70. Zmarły po ukończeniu studyów uniwersyteckich i uzyskaniu stopnia magistra obojga praw, przyjął obowiązki konserwatora dawnych akt miasta Warszawy, poświęcił się ich badaniu a owoce swych poszukiwań drukował już to w szeregu osobnych książek, już w różnych kalendarzach i czasopismach. Ostatnia jego praca większych rozmiarów traktuje o starostwach w dawnej Polsce, których opis obszerny podaje.

— **Smutny obowiązek** miał w tych dniach do spełnienia sąd powiatowy w Wiedniu. Niejaki dr. Zygmunt Bloch, sekundaryusz szpitala Rudolfa w Wiedniu, oskarżony był o kradzież kieszonkową, popełnioną w tłumie zebranym przed kościołem podczas jakiegoś obchodu ślubnego. Oskarżony nie zaprzeczył samego faktu wyciągnięcia z kieszeni pewnej pani portmonetki, ile że przez agenta policyjnego złapany został na gorącym uczynku i na miejscu aresztowany — tłumaczył się jednak, iż wskutek różnych dolegliwości zażywać musi morfinę, od której bywa często formalnie odurzony tak, iż nie jest panem swoich uczynków. Zdaniem lekarzy sądowych jednak używanie morfiny w dozach, o jakich mówił oskarżony, nie może uzasadnić niepoczytalności. Na podstawie więc tego orzeczenia lekarskiego sąd musiał dr. Blocha uznać winnym i skazał go na czterotygodniowy areszt. Dr. Bloch po aresztowaniu go usiłował się otruć, został jednak uratowany. Przełożeni w szpitalu, gdzie jako sekundaryusz pobierał 30 zł. miesięcznie, chwalą go, że sumiennie spełniał swoje obowiązki.

— **Smutną wiadomość** otrzymało w tych dniach, według depeszy *Köln. Ztg.* z Londynu, angielskie towarzystwo geograficzne. Holenderski uczony, hr. Bylandt, zawiadomił je, że znakomity austryacki podróżnik podbiegunowy, porucznik Payer zakończył życie. Gdzie umarł, nie dodaje wspomniona depesza.

— **Akademia** francuska na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła rozpisać konkurs z terminem 31 grudnia 1880 o nagrodę ustanowioną na cześć Lamartina, na utwory poetyckie. Utwory te nie mogą liczyć nad 300 wierszy. Nie potrzeba dodawać, że tylko poezye francuskie mogą się ubiegać o nagrodę.

— **Na kolei** frankfurcko-berlińskiej dnia 24 b. m. rano pociąg osobowy przy wjeździe na dworzec Güsten wpadł na przesuwane wagony w skutek nie dość wczesnego przestawienia zwrotnicy. Maszyna pociągu osobowego wykoleiła się, kilka wagonów zostało zdruzgotanych, a trzej ze służby pociągowej i pięciu podróżnych doznało uszkodzenia.

— **Trzęsienia ziemi** w banacie Temeseńskim nie ustają. Nie ma prawie dnia — pisze *Tem. Ztg.* — ażeby tak w samym Temeszwarze, jako też w okolicznych miejscowościach nie obserwowano zjawiska tego. Mieszkańcy jednak już się oswoili z niebezpieczeństwem i opuszczają domy tylko w razie nowego zarysowania się murów. W samym Temeszwarze uszkodzone zostały domy w śródmieściu, jednakże nie w tym stopniu, ażeby potrzeba było je opróżniać. Według urzędowego sprawdzenia w Nowej Moldowie trzęsienie ziemi uszkodziło dotychczas 676 budynków, w Starej Moldowie 294, na kolei państwowej węgierskiej 15, w gminie Koronini 115, ogółem 1100 budynków.

— **Pojedynek.** Na tak zwanym szańcu tureckim pod Wiedniem odbył się w tych dniach pojedynek pomiędzy kilkoma studentami politechniki. Dwaj zostali ciężko ranieni.

— **Drogi katar.** Dzienniki drezdeńskie opowiadają, że kiedy Adelina Patti przybyła niedawno pociągiem pospiesznym z Wrocławia do Drezna, powitał ją na peronie rossyjski generał F., i zabierał się wręczyć jej ogromny bukiet wśród stosownego przemówienia. Widząc to przedsiębiorca Adeliny Patti, Pollini, przybiegł do tworzącej się około słynnej diwy grupy i najusilniej upraszał generała, ażeby na nieogrzanym peronie powstrzymał się od wszelkiej owacyi, ponieważ jeden katar pani Patti kosztuje 15.000 mark!

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Stypendya** Uwzględniając, iż ministerstwo rolnictwa w preliminarzu budżetu na rok 1880 zamieściło kwotę 3.000 złr. dla Zakładu uprawy i wyprawy lnu w Gródku, że zatem jest nadzieja uzyskania subwencyi, rozpisuje komitet towarzystwa gospodarskiego konkurs na pięć stypendyów 10 miesięcznych, każde po 180 zł. w. a. dla uczniów praktycznego Zakładu uprawy i wyprawy lnu w Gródku pod następującemi warunkami: 1) Każde z tych stypendyów, połączone z przyjęciem do pomienionej szkoły, nadane będzie na czas od 1go stycznia do 31 października 1880 r. 2) Jako warunek niezbędny wymaga się skończonych lat 18 i dobry stan zdrowia. 3) Uczeń-stypendysta obowiązany będzie wykonywać wszelkie roboty ręczne, jakie wskazane mu będą przez instruktora, bez wszelkiege wynagrodzenia a to celem przyswojenia sobie całej praktyki. 4) Pomieszkanie, pościel, światło i opał otrzyma stypendysta bezpłatnie; wikt zaś opłacać ma z pobieranego stypendyum. 5) Wstępując do szkoły, uczeń zaopatrzyć się winien w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż w fartuch skórzany i kitlę płócienną. 6) Dla uczniów rolnictwa pochodzących z miasta Gródka tylko trzecia część powyższego stypendyum t. j. 60 zł. przyznaną będzie. 7) Podania nadsyłać należy do komitetu Towarzystwa gospodarskiego (w Zakładzie Ossolińskich) najdalej do 15 grudnia b. r. z dołączeniem metryki, świadectwa zdrowia, świadectwa moralności i krótkiego opisu dotychczasowego zatrudnienia. Koszta podróży zwrócone zostaną stypendystom osobno.

Od kandydatów wymaga się tylko ukończenia szkół ludowych lub wiejskich; kandydaci jednakże, którzy wykażą się pewnem umysłowem wykształceniem, przedewszystkiem będą uwzględnieni.

⁂ **Konkurs agronomiczny** Komitet towarzystwa gosp. podaje do wiadomości, iż w skutek ogłoszonego w roku 1878 konkursu na dziełko p. t. *Przewodnik w hodowli bydła rogatego w kraju naszym* — otrzymał w terminie przepisanym t. j. dnia 1 listopada b. r. siedm manuskryptów. Do ich ocenienia zamianował komitet komisyę konkursową złożoną z pp.: księcia Adama Sapiehy, Kazimierza Pańkowskiego, Zygmunta Strusiewicza, Ludwika Szumańczowskiego, Albina Rajskiego, Felicyana Szybalskiego i Zygmunta Kahanego, która to komisya w myśl postanowień konkursu przedłożyć ma swe orzeczenie co do przyznania nagród komitetowi Towarzystwa do ostatecznego zatwierdzenia. Wynik orzeczenia zostanie ogłoszony w swoim czasie.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 15 listop. do 22 listopada.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 11.50 do 12·75 złr. Żyto 7.50 do 8.50 złr. Jęczmień 6·— do 8·— złr. Owies 5·90 do 6.75 złr. Hreczka 5.50 do 6·50 złr. Kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·75 złr. Kukurudza nowa 6·75 do 7·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8.25 do 11·75 złr. Groch pastewny 6.40 do 7·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 9.50 do 12.50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·80 do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 46·— do 53·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 36·— do 40·— złr. Kminek —·— do —·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 11.75 złr. Rzepak letni 10·75 do 11·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 9·— do 10·25 złr. Nasienie lniane 10.— do 12·— złr. Nasienie konopne 7·75 do 8·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 35·25 do 36.50 złr.

(*BH*) **Tarnopol,** 29 listopada. (*Spr. targ.*). Ceny zboża od 100 klgr. *netto*. Pszenica przednia czerwona 11.75 do 12.—, przednia żółta 11.60 do 12.—, średnia 10.75 do 11.50; żyto przednie 8.— do 8.25, średnie 7.30 do 7.75; jęczmień browarny 6.75 do 7.25, pastewny 5.80 do 6.25; owies 4.80 do 5.20; groch kuchenny 7.— do 9.25, pastewny 6·— do 7.50; fasola 9·25 do 11·50; hreczka 6.50 do 6.50; rzepak 10.— do 11.—; lnianka (rżyj) 8.50 do 9.—; siemię konopne 7.50 do 7.65; lniane 12.— do 12.50; koniczyna czerwona 45.— do 50.—; anyż 40·— do 43.—. złr. Popyt zmniejszony spowodował trudność zbytu; ceny skłaniają się ku zniżce.

= **Produkcya i sprzedaż soli.** W październiku roku bieżącego wynosiła w Galicyi produkcya soli 104.076 a sprzedaż 94.203 metr. cetn. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 101.044 a sprzedaż 94.778 metr. cetn. Z porównania wypływa, że w październiku roku bieżącego była produkcya o 3.032 metr. centnarów większą a sprzedaż o 575 metr. cent. mniejszą, niż w październiku roku zeszłego.

= **Wyrób wódki i piwa.** W październiku roku bieżącego wyrobiono w 184 gorzelniach galicyjskich ogółem 1,678.314½ opodatkowanych stopni alkoholu, a w 190 browarach wywarzono ogółem 42.196 hektolitrów piwa.

= **Cukrowarnia sędziszowska** przerobiła w październiku r. b. 5,100.000 kilogramów surowych buraków.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze 29go b. m.: „Myśl każdego obywatela austryackiego opuszcza dziś ukochaną ojczyznę i zwraca się ku wiecznie zielonej Hiszpanii, w której stolicy jedna z naszych Najdostojniejszych Arcyksiężniczek łączy się z królem kraju węzłem wspólnego życia. Na ustrojonych ulicach Madrytu roją się tysiączne tłumy w radośnem uniesieniu, dzwony ze wszystkich wież miasta i działa głoszą krajowi wdal, że z dniem dzisiejszym Alfons XII dzielić zaczyna tron swój z Maryą Krystyną, szlachetną i piękną księżniczką dworu austryackiego. Głośnym zapałem i wspaniałemi obchodami święci ten piękny związek Madryt i Hiszpania, a Wiedeń i Austrya przyłączają się z cichą a głęboką radością życzeniami i błogosławieństwem. Jeżeli wśród hucznych i świetnych uroczystości weselnych królowa z ukrytą łzą tęskноty wspomni o ojczyźnie, o najdostojniejszych krewnych, z których szczęśliwego grona wystąpiła, o wiernych ludach, które w smutku i radości silnie są przywiązane do domu monarszego, to może być przekonaną, że także z ojczyzny leci ku niej wiele tysięcy takich myśli jako cenna rękojmia, że królowa Marya Krystyna przy boku dostojnego małżonka, którego Austrya w połowie do swoich zalicza, znajdzie niezawodnie drugą ojczyznę i nowe serca, ale nigdy nie straci serc dawnych i pierwszej ojczyzny.“

Zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny z królem hiszpańskim Alfonsem XII odbyły się w sobotę w madryckim kościele Atocha w obecności ciała dyplomatycznego i dygnitarzy państwa. Król Alfons przybył do kościoła z królową Izabellą, Najd. Arcyksiężniczka z Swoją Matką. Kardynał pobłogosławił Najd. parę w imieniu papieża, a potem odprawił mszę św.

W dniu zaślubin cały Madryt był świątecznie ustrojony. Z domów powiewały chorągwie, na różnych placach wzniesiono bramy tryumfalne, tłumy roiły się po ulicach, którémi przeciągały liczne kapele wojskowe.

Korespondent *Tagblattu*, wysłany do Madrytu na uroczystości weselne króla Afonsa XII, opisuje w obszernej depeszy z dnia 29 listopada akt zaślubin, którego był naocznym świadkiem. „Starożytna bazylika Atocha, obita czerwonym adamaszkiem i pięknemi gobelinami, zapełniła się światem urzędowym w przepysznych błyszczących uniformach. Na osobnych trybunach zajęli miejsce starsi dworzanie, grandowie Hiszpanii, posłowie zagraniczni i komisya parlamentarna. Przed presbyteryum stało czterech heroldów. Damy ustrojone były w białe mantyle. Nadszedł wreszcie orszak weselny. Na czele postępował król, obok niego arcyksiążę Rainer, następnie królowa Izabella z infantkami wprowadziła pannę młodą, która wstępując na stopnie ołtarza głośno płakała. Aktu zaślubin dokonał kapelan pałacu królewskiego, wielki jałmużnik królewski kardynał Benavides, patryarcha indyjski. Asystowali mu nuncyusz papieski, jałmużnicy królewscy, kapelani honorowi, kardynał arcybiskup z Toledo, biskupi z Hawany i Awili, biskup z Aëropoliis *in partibus*, tudzież rektor kościoła Atochy. Patryarcha miał naprzód krótką do pary królewskiej przemowę. Następnie rozpoczął zwykłe *interregatorium. Quercis.... czy kochasz obecną tutaj....? Os otorgais y le recibis?* czyli zaślubiasz ją i bierzesz za żonę (męża). Król a następnie arcyksiężniczka odpowiedzieli: „*Si, quiero; si otorgo; si recibo.*“ Następnie wręczył patryarcha królowi pierścionki i złote monety (*anillos y arras*). Król zamienił z arcyksiężniczką pierścionki i wręczył jej monety z słowami: „*Esposa, este anillo y arras os entrego es sinnal de matrimonio* (Małżonko, oddaję ci ten pierścionek i te monety na znak małżeństwa). Po kopulacyi w ten sposób dokonanej, wręczono królowi i królowej poświęcane świece, a kiedy uklękli, nakrył ich patryarcha welonem. Nastąpiła msza za nowożeńców, którą zakończyło *Salve* do Najśw. Panny z Atochy.“

Neue fr. Presse podaje treść memoryału, który klub posłów czeskich wręczył Najj. Panu. Memoryał zawiera cztery części. W pierwszej części traktowana jest sprawa równouprawnienia w urzędzie. Memoryał żąda, aby w każdym urzędzie w Czechach przynajmniej jeden urzędnik znał język czeski. Osobnego senatu czeskiego przy najwyższym trybunale memoryał wcale nie żąda. Natomiast upominają się Czesi o to, aby w powiatach językiem urzędowym władzy był język urzędowy przyjęty przez reprezentacyę pawiatową. Jako zasadę ogólną stawia memoryał znajomość obu języków krajowych dla wszystkich urzędników państwowych. W drugiej części memoryał traktuje o uniwersytecie. Memoryał żąda, aby uczniowie uniwersytetu mogli składać ścisłe egzamina w języku czeskim i aby habilitacya docentów mogła się odbywać w języku czeskim. Czesi nie żądają wyraźnie osobnego uniwersytetu czeskiego, ale powołując się na Galicyę i Kroacyę zaznaczają, że należy im się ta koncesya. O szkołach ludowych nie rozpisuje się memoryał, uważając tę sprawę za należącą do kompetencyi sejmu. Za to szkołom średnim poświęcona jest cała trzecia część memoryału. Statystycznemi datami wykazuje memoryał, że Czechom należy się przynajmniej 20 szkół średnich z czeskim językiem wykładowym. Żądanie jednak ogranicza memoryał w ten sposób, że państwo powinno przyjąć na swój etat te szkoły średnie, które teraz gminy utrzymują i urządzać w miarę potrzeby klasy równorzędne z czeskim językiem wykładowym w istniejących państwowych szkołach średnich. Czwarta część memoryału wykazuje, że w Czechach, na Morawie i na Szląsku jest za mało szkół fachowych dla przemysłu, że zatem należy uwzględnić potrzebę ludności słowiańskiej i nowym zakładom nadać trwałą organizacyę.

Memoryał czeski stawia wogóle tylko takie żądania, które w drodze administracyjnej bez udziału ciał ustawodawczych dadzą się osiągnąć.

Na posiedzeniu Izby węgierskiej z soboty minister prezydent Tisza, odpowiadając na interpelacyę w sprawie rokowań handlowo politycznych z Niemcami, oświadczył, co następuje: Ponieważ rokowania znajdują się w okresie początkowym, przeto nie można dać bliższych szczegółów. Rząd niemiecki ma szczery zamiar zawiązania stałych stosunków handlowych z Austro-Węgrami. Warunki, pod jakiemi zamiar ten może przyjść do skutku, zawisły od dalszego przebiegu rokowań. Wobec nowej polityki ekonomicznej Niemiec, z wielu trudnościami łączy się sprawa zawarcia traktatu, któryby w każdym kierunku odpowiadał życzeniom Austro-Węgier, ale obie strony uczynią wszystko dla osiągnięcia tego celu.

W odpowiedzi na inną interpelacyę oznajmił Tisza, że w przyszłości wszelkie zmiany w wspólnem ministerstwie podawane będą do wiadomości parlamentu węgierskiego przez ministra-prezydenta.

Podczas gdy dzienniki wiedeńskie przynoszą już bliższe szczegóły o zamordowaniu Mukhtara baszy, zaprzecza Porta tej wiadomości donosząc, że Mukhtar basza dopiero w poniedziałek a więc dziś przybyć ma do Gusinja. Pomimo tak kategorycznego zaprzeczenia, więcej niestety prawdopodobieństwa ma fatalna wiadomość z Cetynii. Według listu ze Skodry albańskiej otrzymano tam 20 z. m. od Mukhtara baszy telegram następującej treści: „Na rozkaz seraskiera wyruszę 24 t. m. na czele 15 batalionów w kierunku Plawy, aby tę miejscowość równie jak Gusinje oddać stosownie do traktatu komisarzowi czarnogórskiemu p. Bożydarowi Petrowiczowi, który z Andrejewicy nadciągnie z 8 batalionami.“ Zważywszy, że z Plawy do Gusinja jest zaledwie dwa dni drogi, przypuszczać można, że Mukhtar stanął tam 26 z. m., w którym to dniu miał zostać zamordowanym. W każdym razie prawdopodobniejszem jest to przypuszczenie, niż drugie, aby Mukhtar na przebycie tak krótkiej przestrzeni potrzebował aż całego tygodnia czasu. *Tagblatt* opowiada co następuje: „Porta zaleciła Mukhtarowi największy pospiech w przeprowadzeniu poruczonej mu niebezpiecznej misyi. W skutek tego marszałek pozostawiwszy oddane sobie do dyspozycyi 13 batalionów redyfów i jedną baterye górską w Mersuh, o jeden dzień drogi od Gusinja, udał się w towarzystwie dwóch adjutantów, sześciu oficerów sztabowych i czterech sług tudzież z eskortą 60 zaptiów do Gusinja, gdzie stanął 26 wieczór. Gromada zbrojnych Arnautów zabroniła marszałkowi wstępu do miasta, a niejaki Ali bej wystosował doń zapytanie, czyli wchodzi do miasta jako przyjaciel, lub jako nieprzyjaciel? Na odpowiedź marszałka, że nie żywi żadnych nieprzyjaźnych dla miasta zamiarów i przychodzi tylko, aby spełnić rozkaz sułtana, zażądano od niego, aby rozbroił swych towarzyszy, tylko jemu samemu i oficerom jego świty miały być pozostawione szable. Achmed Mukhtar był tyle nierozważnym, że zgodził się na to żądanie a nieroztropność swą przypłacił życiem. Chociaż bowiem Ali bej i notablowie miasta przyrzekli, że ani jemu ani towarzyszom jego włos z głowy nie spadnie, wtargnęły jeszcze tego samego dnia do miasta rozbójnicze hordy Arnautów, a Mukhtar i większa część jego towarzyszy padła pod ich ciosami“.

Tyle *Tagblatt*, który nie jest wprawdzie źródłem pewnym i lubi często antycypować wypadki, albo wysnuwać z drugich dalej sięgające kombinacye. Faktem jest bądź co bądź, że życiu Muktara groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wspomniony powyżej list *Polit. Corresp.* mówi o wielkiem wzburzeniu, jakie zapanowało w Plawie i Gusinju na wieść o zamierzonem oddaniu tych teorytoryów Czarnogórze. We wszystkich meczetach odbywano zebrania, na których mołłahowie wzywali wiernych do oporu, a Ali bej, ten sam o którym mówi *Tagblatt*, wystosował do gubernatora Skodry Alego Haidara baszy wezwanie, aby przeszkodził marszowi wojska do Plawy i Gusinja. Kiedy Ali Haidar w odpowiedź na to kazał skonsygnować wojska i wysłał do Muktara baszy depeszę z prośbą o wysłanie 8 batalionów, rozwścieklony tłum chciał się rzucić na konak gubernatora Nie przyszło wprawdzie do tego ale jeszcze tej samej nocy Ali Haidar umarł nagłą śmiercią; prawdopodobnie został otruty.

Tagblatt otrzymał z Sofii telegram o upadku konserwatywnego gabinetu bułgarskiego. Naczelnikiem partyi radykalnej w skupczynie, która sprowadziła upadek ministerstwa, jest pewien inżynier kolejowy nazwiskiem Utin, pełnomocnik Poliakowa. Ten ostatnini, jak wiadomo, jest rossyjskim przedsiębiorcą kolejowym i liwerantem, który w ostatniej wojnie wschodniej dzięki bliskim stosunkom z naczelnym dowódzcą W. księciem Mikołajem znaczną odgrywał rolę i który stara się obecnie utrzymać serbskie i bułgarskie koleje pod protektoratem rossyjskiem. Przesilenie trwa jeszcze ciągle. Konserwatyści nie chcą wstąpić do liberalnego gabinetu, którego utworzenie powierzono Karawełowi. Sytuacya jest w najwyższym stopniu naprężona z powodu, że książę żąda od partyi Karawełowa unieważnienia wyborów prezydyum skupczyny. Księciu pozostało więc do wyboru, albo rozwiązać Izbę albo też pozwolić na tak jaskrawe naruszenie konstytucyi. Książę nie chce jednak zgodzić się ani na jedno ani na drugie i oświadczył podobno, że woli porzucić swoje trudne stanowisko i zrezygnować z cierniowej korony bułgarskiej.

Właściciel parowca „Falke“, któremu władze rossyjskie nie pozwoliły kursować po Niemnie rossyjskim, wystosował, do jednego z dzienników niemieckich pismo w którem mówi, że ministerstwo rossyjskie tylko pod tym warunkiem przyrzekło parowcowi jego pozwolić na kursowanie po Niemnie rossyjskim, jeśli na terytoryum rossyjskiem zwinie flagę niemiecką a wywiesi rossyjską i będzie płacił nietylko istniejące już w Rossyi podatki w wysokości 700 rubli, ale także te, któreby w przyszłości zaprowadzono, podczas gdy parowce rossyjskie od roku 1855 są zupełnie wolne od wszelkich opłat na Niemnie pruskim.

Pogłoski o bliskich reformach w Rossyi utrzymują się i znajdują przystęp nawet do poważnych dzienników. Korespondent wiedeński *Czasu* opowiada, że miał sposobność rozmawiać niedawno z pewnym dygnitarzem rossyjskim, który zapewniał, że koła rządowe dworskie w Petersburgu mówią o konstytucyi jakby o fakcie pewnym. Utrzymują nawet, iż konstytucya ma być nadaną w dniu 2 marca przyszłego roku, z wielką pompą, przy odgłosie dział i dzwonów i najpierw zostanie ogłoszoną urbi et orbi w Kremlu w Moskwie.

Zasady tej konstytucyi mają być następujące:

Prosty lud, chłopi, nie mający innej tradycyi politycznej prócz hołdu dla cara, klasa ciemna i więcej zabobonna niż wierząca, ma wziąć główny udział w nowem życiu konstytucyjnem Rossyi... Zdaje się to brzmieć dziwnie, ale mój dygnitarz upewnia, że carewicz przygotowuje głosowanie powszechne. Izba niższa (mieszczanskaja duma) będzie tedy złożoną z elementu chłopskiego — używając rossyjskiego wyrazu — mużyckiego. Izba wyższa (bojarskaja duma) składać się będzie z członków mianowanych przez cesarza i należących wyłącznie do wyższej arystokracyi, reprezentując element konserwatywny w szerokiem tego słowa znaczeniu. Klasa średnia nie miałaby tym sposobem swoich przedstawicieli.

Prasa otrzymałaby wprawdzie niezupełną swobodę, ale odrębne i bardziej niezależne stanowisko. Konstytucya ma dalej ustanowić niezależność i nietykalność sędziów.

Ziemstwa (sejmy krajowe) otrzymają nowe przywileje i prawo nadzoru i kontroli nad administracyą krajową. Kolonie wojskowe nad Donem, w Uralu, u wybrzeży Azowskiego i Kaspijskiego morza, oraz auły kozaków czarnomorskich zostaną zniesione. System podatków ma uledz radykalnej zmianie, i tak zwana podusznaja podat', podatek od głowy, zostanie zniesionym. Ma się zaprowadzić wielka księga długu państwa i kontrola długu publicznego. Ministrowie będą odpowiedzialni przed parlamentem.

Trzecia sekcya kancelaryi Cesarza, używająca tak smutnego rozgłosu, zostanie zniesioną. Co zaś do równości wszystkich w obliczu prawa, mają być zaprowadzone pewne ograniczenia; zapewne odnoszą się one do żydów.

Konstytucya w tej formie, oparta na tych zasadach, ma być zastosowaną naprzód w Rossyi europejskiej. Kaukaz, Syberya i Azya środkowa dostaną tymczasowo wicekróla w osobie jednego z braci cesarskich“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 30 listopada. *Montagsrevue* donosi: Na cywilną administracyę Bośnii i Hercegowiny niepotrzeba kredytu dodatkowego za rok 1879, gdyż wydatki pokryte są własnemi środkami kraju a nawet okazać się może mała nadwyżka.

Berlin, 28 listopada. Cesarz przyjmował ks. Gorczakowa.

Konstantynopol, 30 listop. Porta kategorycznie zaprzecza rozpowszechnionym wieściom niepokojącym o Muktarze baszy. Według depesz przez Portę otrzymanych, Muktar basza znajdował się wczoraj wieczór w Perlepe a w poniedziałek stanie w pobliży Gusinja.

Sewilla, 25 listopada. Znowu nastąpiła powódź. Guadalquivir wezbrał o 5 metrów; rozmiar katastrofy jeszcze nie znany.

Edynburg, 30 listopada. Na dwóch mityngach Gladstone nazwał politykę finansową rządu nieuczciwą. Panowanie Turcyi na półwyspie bałkańskim wkrótce ustanie; spuściznę objąć muszą ludy zamieszkujące ten półwysep. Potrzebna jest czujność wobec Rossyi ale także i wobec Austryi, która zamierza może zastąpić supremacyę rossyjską swoją własną

Telegrafowany kurs wiedański.

Wiedeń, 29 listopada 1879, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 173·50. Węg. akcye kredyt. 259·13. Akcye anglo-austr. 135·60. Akcye banku Union 94·20, Akcye kolei Karola Ludwika 240·50, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 138·—, Akcye kolei Elżbiety 176·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 145·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·—, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 160·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·—, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 17·75, Akcye kolei węg.-galic, —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50, Rubel papierowy 1·22·$^1/_4$, Wiedeńskie losy 118·—. Węgierskie losy 106·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·42. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 29 listopada, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 280·10, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·60, południowa —·—, Renta pap. 68·45, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne 98·75 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·30·$^1/_2$. Usposob. ożywione.

Wiedeń, dnia 1 grudnia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 289·—, Anglo-austr. 136·25, Akcye banku Union 94·10, Kolej Kar. Ludw. 241·60, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·30·—, Rubel papier. 1·22·$^1/_4$ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·25, żyto zł. 10·25 do 10.75, okowita pr. 10·000 liter: procent zł. 37.— do 37·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14·85 do 14·90. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 227·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 55.—; Olej rzepakowy 59·60; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·25; Olej rzepakowy 80·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik składu herbaty tudzież cennik składu nasion i roślin Wilhelma Adama we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 7 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 35 ct., za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznic za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 listopada 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 729.17mm. Psychrometr suchy — 4.2°C. Psychrometr wilgotny — 4.3°C. Prężność pary 3.2mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 9
Temperatura powietrza — 3.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 755.67mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 grudnia 1879.

Hotel George'a

Pp. Z. Czerwiński z Rossyi. R. Strassern z Borysławia. J. Rankl z Wiednia. M. Litwinoff z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Szepegi z Monasterzysk. W. Lewicki z Rudek. H. Gurrall z Birmingham.

Hotel Langa

Pp R. Baller z Wiednia. H. Fränkel z Brodów. A. Ulrich z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. hr. Tarnawski z Podola rossyjskiego. Dr. W. Kawrausch z Rzeszowa. W. Aulich z Łackiego.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Budny z Rossyi. T. Zulauf z Jasienowa.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. W. Frankowski ze Złoczowa. J. Kluczenko ze Stanisławowa.

Hotel Narodowy.

P. J. Beitelheim z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Hawryłówki. K. hr. Łączyński do Kutkorza. J. Wawel Louis do Krakowa. A. Delinowski do Tarnopola. M. Lenartowicz do Horodenki. Dr. L. Cyfrowicz do Krakowa. L. Madejski do Brzeżan. A. Trzecieski do Polanki. J. Zwolski do Bryńca.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 listopada 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239	—	242	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	145	—	147	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231	—	235	—
2 Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	93	60	94	50
„ „ „ 4 pr. „	87	—	88	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	93	60	94	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	40	99	40
Listy dłużne g. z. kr wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	—	97	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	97	—	99	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	75
Stanisławowa	24	75	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	44	5	53
Dukat cesarski	5	46	5	55
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21½	1	23
100 marek niemieckich	57	50	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 27 listopada 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 30	68.45
luty-sierpień	68 30	68.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.70	70.85
kwiecień-październik	70.70	70.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	123 50	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.20	128 60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	132.—	132.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	165 75	166 25
„ „ 1864 „ po 50 „	165.50	166.—
Renty Como po 42 lir. austr.	29.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143 50	144 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 50	101 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	80.70	80.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. w	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92.—	92.50
Galicyi	96 50	97.—
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	84 25	84.75
Węgier	88 40	89.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	134 40	134 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.—	275.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	582.—	584.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	176.—	176 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	148 —	148 50
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2296.—	2301 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.—	240.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. ws. w sr.	146.—	146 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.75	262 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.75	84.25
i Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.50	112 —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	99 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	93 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95 —	96.—
„ „ „ po 5 proct.	93.50	94 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	93 50	94 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	98.30	98 60
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	101. —	101 25
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	100 75	101 25
„ „ po 5 proct.	95 50	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	81.10	81 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.—	104.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.50
„ „ „ II emisyi	101 25	101 75
„ „ „ III „	101 —	101 50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.25	84.50
z r. 1867	87.90	88 10
z r. 1868	81.—	81.50
z r. 1872	77.50	77.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	78.—	78.30
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	173.—	173.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	106.50	107 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18 —
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17 75	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44 75	45 25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. ws.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	20 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	65
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33 —	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 50	116 90
Paryż za 100 fr.	46 15	46 20
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5 54.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.31 —	9 31 50
Rossyjski imperyał	9.61 —	9 62 —
Talar związkowy	—.—	—.—
srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 29 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	40
„ „ „ w srebrze	70	60
Renta w złocie	80	90
Losy pożyczki z roku 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	841	—
„ „ kredytowego	279	—
Londyn	116	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(7974 1—3) **Ogłoszenie**

L. 29282. C. k. sąd krajowy jako trybunał konkursowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Tadeusza Tarasiewicza na terminie dnia 29 października 1879 zgromadzonych p. adwokat Styczeń we funkcyi zarządcy masy konkursowej i p. adwokat Markiewicz we funkcyi zastępcy zarządcy masy potwierdzonym zostaje.

Kraków 14 listopada 1879.

(7986 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6822. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza że dnia 14 stycznia 1880, dnia 17 lutego 1880 i dnia 16 marca 1880, każdym razem o godz. 9 przed połud. przeprowadzoną zostanie licytacya przymusowa realności pod l. 42 w Lanach w sprawie towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Fedkowi i Annie Faryniakom pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 1120 złr.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków i akt ocenienia przeglądnąć wolno w sądzie.

O czem się proszące towarzystwo dłużników, c. k. urząd podatkowy w Bóbrce galic. c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, zakład kredytowy włościański we Lwowie i niewiadomych wierzycieli tudzież tych którzy po 21 lipca 1879 prawa rzeczowe nabyli przez kuratora p. T. Waydowskiego i edykt zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 września 1879.

(7982 1—3) **Edykt.**

L. 17564. C. k. miejs. del. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia Wiktoryę Tomaszewską, z życia i pobytu nieznaną iż 14 października 1879 do l. 17564 zaskarżył ją Sajuwel Keppel o zapłatę kwoty 23 złr., którą to skargę wręczono ustanowionemu kuratorowi pozwanej Dr Horowitzowi, a oraz termin do rozprawy bagatelnej na 15 grudnia o godzinie 9 wyznaczono.

Tarnopol dnia 15 października 1879.

(7993 1—3) **Edykt.**

L. 14891. Antoni Mandryk z Tartakowa uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Iwanickiego z Tartakowa.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 5 listopada.

(7987 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4135. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Wolfa Widerspennig a w razie jego śmierci nieznanych jego sukcesorów, że rezolucyą z dnia 10go września 1879 l. 2998, w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 lipca 1879 l. 10501 polecił intabulacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 500 złr. wal. a. z przn. na rzecz Mojżesza Reimera w stanie biernym ¾ części sumy 2500 złr. w. a. na realności pod l. 93 stara 170 nowa w Dębicy dla Libra Zittra wpisanej, i że rozolucyę tę ustanowionemu kuratorowi Dawidowi Widerspann doręcza.

Dębica dnia 16 listopada 1879.

(8011 1—3) **Edykt.**

L. 2413 C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakoba Kowalskiego, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił, i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Łajscach ojcu Sebastyanie Kowalskim złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami, i kuratorem w osobie Tomasza Kowalskiego z Łajsców, dla niego ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Żmigród dnia 8 października 1879.

(7972 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11169. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Hawryło Biela z Dembna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 6go listopada 1879 l. 6879 za marnotrawcę uznany dla niego kurator w osobie Jędzeja Korszniaka z Dembna ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 17 listopada 1879.

(7975) **Edykt.**

L. 30385. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na podstawie wyniku głosowania wierzycieli konkursowych dnia 17 listopada 1879 odbytego, w miejscu adwokata Czesznaka dotychczasowego zarządcy masy konkursowej Leiba Wiktora, stałym zarządcą tejże masy konkursrwej Adwokata Blattles ustanowiony, zaś adwokat Ichheiser w charakterze stałego zastępcy zarządcy masy konkursowej zatwierdzonym został.

Kraków 21 listopada 1879.

(7970) **Edykt.**

L. 3689. C. k. sąd powiatowy w Busku uznaje Teklę Karaszkiewicz ze Sokola za cierpiącą na pomięszanie umysłu i ustanawia dla niej kuratora Mikołaja Karaszkiewicza ze Sokola.

Busk 30 czerwca 1879.

(7991 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 8245. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Pajsacha Leiby Friedmann przeciw Mateuszowi Gerus pto 12 złr. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32/45 w Rumnie położonej wykazem hipotecznym 58 tejże gminy na Mateusza Gerusa zapisanej w trzech terminach dnia 19 grudnia 1879, dnia 19 stycznia 1880, dnia 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 367 złr. 50 ct. w. a. a wadyum 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu 21 września 1879 ustanowiono kuratora w osobie Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 12 września 1879.

(7959 2—3) **Edykt.**

L. 8170. C. k. sąd powiatowy m. del. S II we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z d. 15 lipca 1879 l. 8170 dozwolono celem zaspokojenia sumy 205 złr. 92 ct. z 15% od dnia 1 stycznia 1878 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych w kwotach 10 złr. 3 ct., 5 złr. 38 ct., 5 złr. 96 ct. a. w. i obecnie w kwocie 7 złr. 26 ct. a. w. przyznanemi już, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 37 w Hołosku małem położonej, własnością dłużnika Kaspra Gailara będącej, protokołem z dnia 7 września 1879 l. 9350 oszacowanej, która n jednym terminie dnia 9 grudnia 1879 w sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 320 złr. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 32 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów 15 lipca 1879.

(7941 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 53280. Celem wykonania budowli wodnych na rzece Siwce (powyżej mostu rządowego Nr. 34) w Serednem, których koszta po cenach fiskalnych na 3067 złr. 43½ ct. obliczone zostały, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie na dniu 22 grudnia 1879 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dotyczące warunki budowy mogą być w pomienionem Starostwie w godzinach urzędowych przejrzane, dokąd też oferty, w 5% wadyum zaopatrzone, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone w sposób przepisany, lub podane po terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 21 listopada 1879.

(7932 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14235. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 335 złr. 72 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 st./46 now. w Ujkowicach położonej, dłużników Michała i Zofii Karnasów własnej, w dniu 16 stycznia, w dniu 16 lutego i w dn. 16 marca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. w. a. wyprowadzona.

Zakład wynosi 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy

Przemyśl 20 września 1879.

(7923 2—3) **Edikt.**

Zl. 25807. Vom k. k. Landesgerichte wird kungemacht, daß die auf Grundlage der rechtskräftigen pfandrechtlich einverleibten hiergerichtlichen Zahlungsauflage vom 30 August 1878 Zl. 23737 und der Zahlungsauflage des Handelsgerichtes in Wien vom 4 September 1878 Zl. 147819 zur Hereinbringung der Wechselforderungen der Nathan's Sohns Handelsfirma in Wien ca J. H. Bannet par 1300 fl. und 209 fl. s. N. G. bewilligte executive Feilbielung der dem Schuldner J. H. Bannet gehörigen sub N. 69 Stdt. VIII (N. 66 Gd. VI) in Krakau gelegenen auf 39013 fl. 50 kr. geschätzten Realität in zwei Terminen am 10 Febrnar und 10 März 1880, 10 Uhr v. tg. unter nachstehenden Feilbietungsbedingnißen vorgenommmen werden wird: Gegenstand der öffentlichen Feilbietung ist die auf den Namen Josef Hirsch Bannet eigetragene, sub N. 69 Stadt. VIII in Krakau gelegene Realität um den Schätzwert von 39013 fl. 50 kr. ausgerufen und unter demselben bei den ersten zwei Terminen nicht hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 3900 fl.

Falls bei den zwei ersten Terminen ein Anbot wenigstens in der Höhe der Schätzungswertes nicht erzielt werden sollte, so wird zur Feststellung erleichtennder nur für den Meistbieter günstigerer Bedingnisse ein dritter Termin auf den 10 März 1880 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, zu welchem alle Hypotekar Gläubiger mit dem Anhange vorgeladen werden, daß die ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

Die weiterer Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsextrakt können van den Interessenten in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung von der Gerichts-kommission eingesehen werden.

Krakau 17 Oktober 1879.

(7937 2—3) **Edykt.**

L. 52488. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni panu Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Samuel Horowitz w dniu 5 października 1879, przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy weks. 9000 zł. w. a. wniósł wskutek którego w dniu 7 października 1879 l. 47286 nakaz zapłaty sumy 9000 złr. w. a. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego nie jest wiadome, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwok. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się drręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(7942 2—3) **Konkurs** L. 21397.

na posadę c. k. komisarza pocztowego z poborami IXtej klasy rangi.

Podanie należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 listopada 1879.

(7926 2—3) **Edykt.**

L. 30961. Zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu p. Tadeusza Okszę Orzechowskiego, że przeciw niemu i p. Karolinie Oksza Orzechowskiej dnia 23 listopada 1879 wniosła firma „Gebrüder Goldstein“ pozew nr. 30961 o zapłacenie sumy wekslowej 1300 złr. w. a., wskutek którego nakaz zapłaty z sądu tutejszego dnia 24 listopada 1879 wydanym i dla Tadeusza Oksza Orzechowskiego kurator w osobie adw. dr. Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Goldmanna ustanowionym został.

Wzywamy więc pozwanego, aby się bezzwłocznie w sądzie tutejszym zgłosił, lub środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisać winien będzie.

Kraków dnia 24 listopada 1879.

(7940 2—3) **Edykt.**

L. 44560. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że Józefowi Weiss z Wels zaginęły dwa listy hipoteczne c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego a mianowowicie:

1. List hipoteczny z seryi c. nr. 7570 na 500 złr. w. a. opiewający z kuponami od dnia 1 września 1879 i talonem;

2) List hipoteczny z seryi c. nr. 8018 na 500 złr. w. a. opiewający z kuponami od dnia 1 września 1879 i talonem.

Że przeto wzywa każdego posiadacza powyżej wzmiankowanych listów hipotecznych, ażeby się co do tychże w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia rozpisania niniejszego edyktu w tutejszym c. k. sądzie zgłosił, gdyż po upływie powyższego terminu wyszczególnione listy hipoteczne za nieważne uznane będą

Lwów dnia 4 października 1879.

(7931 2—3) **Edykt.**

L. 13257. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu ogłasza że w dniach 16 stycznia 1880, 16 lutego 1880 i 16 marca 1880, odbędzie się na rzecz Maksyma Ujkowskiego w celu zaspokojenia kwoty 150 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 223 we Wyszatycach położonej dłużników Onufrego i Ilki małżonków Paszulów własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 365 złr.

2. Wadyum wynosi 15 proc. wartości.

Inne warunki i protokół oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl 1 września 1879.

(7929 2—3) **Edykt.**

L. 11973 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Follendra że przeciw niemu Józef i Józefa Urbanowie na dniu 20go września 1879 do l. 11973 pozew o wykreślenie prawa zastawu resztującej kwoty 53 zł. m. k. z wiekszej sumy 300 zł. pochodzącej ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wnieśli, wskutek czego do rozprawy sumarycznej termin na 2go grudnia 1879 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie wyznaczono, dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego kuratora w osobie adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Szeparowicza ustanowidno i temuż kuratorowi odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą tego z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego w czas przed powyższym terminem ustanowionemu dlań powołanemu kuratorowi odnośną informacyę udzielić lub też innego zastępcę sądowi podać, ile że wrazie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 25 października 1879.

(7930 2—3) **Edykt.**

L. 11972. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Uścińskiego, iż przeciw niemu Józef i Józefa Urbanowie na dzień 20 września 1879 do l. 11972 pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wnieśli, wskutek czego do rozprawy sumarycznej dzień sądowy na 2 grudnia 1879 o godzinie 10tej z rana w tymże sądzie wyznaczono, dla tegoż niewiadom go z życia i miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Szeparowicza ustanowiono i temuż kuratorowi odnośny pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionego pozwanego w czas przed powyższym terminem u powołanego wyżej kuratora się zgłosić i temuż odnośną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę temu Sądowi podać ile że w razie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 25 października 1879.

(7928 2—3) **Edykt.**

L. 11974. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Magdalenę Dobrzyńską, Ignacego Morawskiego i tychże niewiadomych wierzycieli, że przeciw nim Józef i Józefa Urbanowie na dniu 20 września 1879 l. 11974 pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 1085 zł. 36 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 150¼ w Stanisławowie położonej z pn. wnieśli, który to pozew do postępowania pisemnego dekretowano i termin do wniesienia obrony na dni 90 oznaczono.

Dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Szeparowicza i temuż kuratorowi odnośny pozew jakoteż rubryki jego doręczono.

Rzeczą tedy pomienionych pozwanych jest w czas przed upływem powyższego terminu ustanowionemu dla nich kuratorowi odnośną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę temu sądowi podać, ile że wrazie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 25 października 1879.

(7958 2—3) **Edykt.**

L. 9204. C. k. sąd pow. m. del. S. II we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie przedsięwziętą zostanie celem zzspokojenia sum 257 złr. 60 ct., 257 złr 60 ct. i 5330 złr. 44 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonej, własnością dłużnika Feliksa Urbańskiego wedle Dom 5 p. 432 i 494 n. 19 i 20 tudzież 11, 12, haer. będących na dwóch terminach a mianowicie dnia 15 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze N. 6.

Cenę wywołania stanowi kwota 11725 złr. w. a..

Wadyum wynosi kwotę 1173 złr. w. a.

Na wypadek, gdyby na żadnym z tych terminów realność powyż wymieniona za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem w b. N. 6.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 22 września 1879.

(7954 2—3) **Edikt.**

Zl. 3757. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Juda Kojnicischen Forderung per 9 fl. ö. W. samt Nebengebühren, die exekutive Feilbietung der der liegenden Masse des Iwan Romanink gehörigen Realität Nr. 96 in Rungura bewilligt und diese Feilbietung am 16 Dezember 1879, 16 Jänner und 18 Februar 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen.

Die Lizitationsbedingniße der Pfändungs und Schätzungsakt können hiergerits eingesehen werden.

Peczeniżyn 27 Juni 1879.

(7953 2—3) **Edikt.**

Zl 6144. Zur Hereinbringung der Forderung des Jeruchim Leib Petranker pto 44 fl. und 21 fl. ö. W. s. N G. wird die Feilbiethung der dem Petro Tomiu sub. Nr. 10 in Nazawizów gehörigen Realität in den Terminen am 4 Dezember 1879 am 14 Jänner 1880 und am 12 Februar 1880 10 Uhr Vormittags mit dem ansgeschrieben, das die Realität beim ersten und zweiten Termine uicht unter dem Schätzungswerthe von 300 fl. beim dritten auch unter demselben hintangegeben werden wird.

Vadium 30 fl.

Der Kaufpreis ist binnen 14 Tagen zu bezhalen und der Ersteher sat die noch nicht fälligen Schulden, welche der Gläubiger nicht annehmen will, zu übernehmen, insofern der Kaufpreis dazu hiereicht.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 11 September 1879.

(7947 2—3) **Edykt.**

L. 11101. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Schlomy Reitera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Leibie Grünbergowi o 50 złr. w. a. do wniesienia dupliki na dzień 9 grudnia 1879 i wezwanie na takowy pozwanemu do rąk ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Zakrzewskiemu doręczonem zostało. O czem się pozwanego z tem wezwazwaniem zawiadamia, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, aby zamianowanemu kuratorowi wcześnie przed takowym potrzebną udzielił informacyę.

Kołomyja dnia 13 listopada 1879.

(7957 1—3) **Edykt.**

L. 23697. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Chai Rosenthal z dnia 8go lipca 1879 l. 6706 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej pod l. k. 5/6 parc. kat. l. 1472 i 1473 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskim położonej realności, która z placu budowlanego i domu mieszkalnego się składa, na północ z realnością Simona Ebensteina i częścią parceli budowlanej l. 1472 pod l k. 6 na wschód i południu z realnością Salamona Schneebalga na zachód z parcelą l. 1472 l. k. 6 niemniej z krzywą ulicą graniczy i na północy przy realności Simona Ebensteina 2° 2' 5" przy parceli budowlanej 1472 l. k. 6 4° 2' 3", na południu przy realności Salomona Schneebalga 4° 4' na wschodzie przy realności Salomona Schneebalga 7° 3' w końcu na zachodzie przy ulicy krzywej 2° 4' a przy parceli 1462 l. k. 6 3° 2' 9" mierzy a zatem ma 24° 2' 4½" kwadratowych objętości, c. k. sądowi w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 listopada 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 listopada 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 października 1879.

(7984 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5679. Dnia 19 grudnia 1879, 19 stycznia i 19 lutego 1880, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa Andrucha i Anastazyi Kozij pod l. 13 w Zaleczu murowanem, mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za kwotę wyrównywającą długom zahipotekowanym.

Cena wywoławcza 950 złr.

Zakład 95 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze.

Bełz 22 października 1879

(7952 1—3) **Edikt.**

Zl. 5168. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Kuna Reiter von 35 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Michajło Snihur gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohegebäude vom Lehm und Holz und einem beiläufig $\frac{1}{4}$ Joch haltenden Garten sub. Nr. 317 in Olchowiec besteh nden Realität am 23ten Dezember 1879 20 Jänner und 17 Februar 1880 jedesmal um 11 Uhr Vormitags im Gerichtsgebäude nnd an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 160 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 16 fl.

Der Beschreibungs und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Kurator der unbekanten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestelt werden konnten, wird Iwan Dać aus Olchowiec bestellt.

Mielnica 18 September 1879.

(7950 1—3) **Edykt.**

L. 4046. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod nr. k. 156 położonej do Jana i Maryanny Adamusów należącej na pokrycie pretensyi 95 złr. 92 ct. i 93 złr. 76 ct. z pn. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przypadających w sądzie w 3 terminach w dniach 9 grudnia 1879, 12 stycznia i 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 15 października 1879.

(7948 1—3) **Edykt.**

L. 12941. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Klemensa Medyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Władysław i Bronisław Pruszyńscy o wykreślenie sumy 20 # hol. ze stanu biernego dóbr Jawornik pozew wytoczyli, wskutek czego termin do sumaryczuej rozprawy na dzień 16 grudnia 1879 o 10 godzinie rano wyznaczony został.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Gawła z zastępstwem p. adwokata dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12 listopada 1879.

(7955 1—3) **Edykt.**

L. 2239. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 4 w Manasterzu dłużników Fedka i Reginy Bochno własnej w trzech terminach a to na dniu 15 stycznia i 12 lutego 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 1200 złr. lub wyżej, zaś na dniu 11 marca 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 120 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 sierpnia 1879.

(7956 1—3) **Edykt.**

L. 1778. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr 110 w Rudce dłużnika Antoniego Wać własnej w trzech terminach a to na dniu 19 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej, zaś na dniu 4 marca 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 sierpnia 1879.

(7944 1—3) **Edykt.** L. 3806.

C. k. sąd pow. w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Glass przeciw masie spadkowej ś. p. Leopolda Jaśniewicza i Antoninie Jaśniewiczowej pto. 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca i dnia 15 kwietnia 1880, przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 107 w Starejsoli położonej a dłużników własnej, na których to terminach realność tylko za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 290 złr. wadyum 10 proc.

Resztę warunków złożonych w ts. registraturze wolno chęć kupienia mającym przejrzeć.

Starasól 13 września 1879.

(7946 1—3) **Edykt.**

L. 4679. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Meilecha Wolfa przeciw Antoniemu i Maryannie Pich o zapłatę 170 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 15 stycznia, w dniu 18 lutego i w dniu 18 mar- 1880 publiczna sprzedaż realności l. k. 32/42 subrep. 72 w Laszkach murowanych położonej a dłużników Antoniego Maryanny Pich własnej.

Cena wywołania wynosi 540 złr., wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi złożone w ts. registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 1 października 1879.

(7945 1—3) **Edykt.**

L. 4571. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Leizora Abrahama przeciw Mikołajowi Filipowicz pto 55 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 stycznia, dnia 18 lutego i dnia 18 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż domu l. k. 176/146 rep. 181 bez gruntu pod nim się znajdującego w Zasadkach, położonego a do dłużnika Mikołaja Filipowicza należącego.

Cena wywołania wynosi 20 złr. wadyum 2 złr.

Warunki licytacyi złożone w ts. registraturze mogą chęć kupna mający przejrzeć.

Starasól 24 października 1879.

(7951 1—3) L. 5156.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Joachima Brechnera 20 złr. z pn. sprzedaną będzie w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę realność pod l. 120 w w Liscu połozona do dłużnika Jakóba Motyki należąca w trzech terminach 19 grudnia 1879 29 stycznia i 26 lutego 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 1005 złr. a wadyum 100 złr.

Milówka 13 września 1879.

(7963 1—3) L. 8331.

Konkurs.

Posada adjunkta sądu powiatowego w Horodence, względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej w IX klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 grudnia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów 27 listopada 1879.

(7962 1—3) **Edykt.**

L 44667. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza (Macieja) Spernala, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 10 maja 1879 do l. 14360 w sprawie egzekucyjnej Adeli Rzepińskiej przeciw niemu o 60 złr. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. krajow. Dra. Krówczyńskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra. Tilla.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7964) L. 1944/pr.

Konkurs

celem obsadzenia dwóch posad poborców przy głównych urzędach podatkowych w obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w VIII klasie rangi z ustalonemi poborami wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady a ewentualnie o posady kontrolorów przy głównych, lub poborców a ewentualnie kontrolorów przy c. k. urzędach podatkowych w IX a względnie X klasie rangi wniosą swe prośby w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, iż posiadają dokładne wiadomości w gałęzi kasowo podatkowej, iż zdali egzamin podatkowy i władają językami krajowemi.

Lwów dnia 10 listopada 1879.

(7933 3—3) **Edykt.**

L. 9513. C. k. sąd powiatowy m. del. w Rzeszowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Habera przeciw Tomaszowie i Maryannie Złamańcom pto 121 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Pobitnem położonej wedle l. w. h. 50 b. L. p. 1. na imię dłużników zapisanej.

Sprzedaż ta odbędzie się w 3ch terminach t. j. dnia 19 grudnia 1879 dnia 23 stycznia 1880 i dnia 27 lutego 1880 każdym razem o 10 w gmachu sądowym.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż egzekwowanej realności nastąpi tylko wyżej ceny lub za cenę szacunkową w kwocie 2140 złr. ustanowioną na 3cim zaś terminie i poniżej takowej.

Wadyum ustanawia się w kwocie 214 złr. austr. wal.

Resztę warunków niemniej wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tejże realności, można przejrzeć w t. s. registraturze,

Rzeszów dnia 25 października 1879.

(7922 3—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jędrzejowi Bazanowskiemu o zapłatę 118 zł. 25 ct. a. w. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 93 w Pnikucie położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 9 grudnia 1879, dnia 20 stycznia dnia 25 lutego 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 400 zł. a. w.

Zakład 40 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 20 października 1879.

(7939 3—3) **Edykt.**

L. 23821. C. k. Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Piotra Wajdowicza o utworzenie ciała tabularnego dla własnej jego realności pod l. k. $39\frac{1}{4}$ w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się, z trzech drewnianych budynków mieszkalnych i ogrodu razem przestrzeń 565 kwad. sążni obejmującej c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się. że od dnia 1 marca 1880 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej n byte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1go maja 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 22 października 1879.

(7924 3—3) **Edykt.**

L. 30880. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chai Bernstein w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka c. k. sędziego pow. w Chrzanowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Myszkowskiego z substytucyą p. adwokata Grudzińskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 10 grudnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 3 lutego 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 3 marca 1880 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konknrsowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia ushwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami. Kraków 22 listopada 1879.

(7927 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10764. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Dawida Wolfa, dozwoloną została w celu ściągnięcia pretensyi przeciw Janowi i Katarzynie Krzywonosiukom o 15 złr. egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 89 w Kołomyi, na przedmieściu Kuckiem położonej. w trzech na dzień 22 grudnia 1879, 26 stycznia 1880, i 27 lutego 1880, każdym razem na godzinę 9tą przed południem wyznaczonych terminach, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr., która służyć ma zarazem za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że dla wszystkich tych, którzyby później na powyższą realność prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata Freudenberga został ustanowionym, wreszcie że reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzaną być może.

Kołomyja 6 listopada 1879.

(7921 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6458. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że przymusowa sprzedaż zastawnie opisanej i oszacowanej egzekuta Wasyla Bodnara w Budyłowie chałupy mieszkalnej pod nr. d. 141, przy tejże stajenka i obejście z ogródkiem, ciała tabularnego niestanowiących, na zaspokojenie przyznanych Semkowi Jaremij kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 6 złr., 3 złr. 5 ct., 4 złr. 73 ct., 3 złr. 54 ct., 1 złr. 39 ct., 3 złr. 14 ct., 10 złr. 50 ct., oraz 4 złr. 77 ct. w. a. w terminach dnia: 17 grudnia 1879, dnia 19 stycznia 1880 i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 29 złr. wal austr.

Każdy chęć kupienia mający, winien jest wadyum 2 złr. 90 ct. w. a. w gotówce do c. k. komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze tusądowej każdym razem w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa dnia 26 września 1879.

(7919 3—3) **Edykt.**

L. 1861. W dniu 5 stycznia, 9 lutego i 15 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 48 w Psarach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Karola Bonderak własnej.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a. zaś cena wywołania 330 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice 18 sierpnia 1879.

(8001 1—3) **Edykt.**

L. 5512. Wskutek rekwizycyi Swietnego c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1879 l. 39418 c. k. sąd obwodowy celem zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu od Karola Kwolewskiego należących się kwot 340 zł. 20 ct. a. w. z 6 prc. od 6 lipca 1878 i 1% prowizyą w kwocie 3 zł. 40 ct. 340 zł. 20 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 6go stycznia 1879 i 1 prc. prowizyą w kwocie 3 zł. 40 ct. a. w. tudzież 4593 zł. 78 ct. a. w. z odsetkami po 7 prc. od dnia 6go lipca 1879 niemniej kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 82 ct. a. w. jakotéż kosztów egzek. w kwocie 14 zł. 41 ct. przyznanych rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 268 w Nowym Sączu położonej Karola Kwolewskiego według Dom. IX p. 337. n. 15 haer. własnej, która to licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 19go grudnia 1879 i na dniu 28 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12000 zł.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ cewywołania 12000 zł. t. j. sumę 1200 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. upr. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem zawiadamia się strony sporne Swietny c. k. Sąd krajowy we Lwowie, i wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

1) C. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu

2) Hermana Laksa w Nowym Sączu.

3) Kasę oszczędności w Nowym Sączu.

4) Józefę Przybyłową w Nowym Sączu.

5) Hirscha Ungera w Nowym Sączu i wszystkich innych wierzycieli którzyby po dniu 11 sierpnia 1879 jako dzień wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na tej realności nabyli jak i owych którymby uchwała licytacyjna czy też późniejsze wezwanie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adw. Dra Żelechowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Olszewskiego.

Nowy Sącz dnia 15 listopada 1879.

(7999 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6078. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 12 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Emilji Sommerowej w ilości 850 zł. przymusowa sprzedaż realności Wilhelma Schreinzera w Białej położonej, według ks. gł gminy miasta Białej, tom. III pag 38 n. 1 haer liczbą parcelową 298/1 oznaczonej obejmującej 86 kwadr. sąż.

Cenę wywołania stanowi kwota 927 zł. 44 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 92 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali. ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. Sąd powiatowy
Biała dnia 3 października 1879.

(8005 1—3) **Edykt.**

L. 9121. W dniach 19 grudnia 1879, i 22 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 66 w Brzeżanach na Miasteczku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka i Maryi Płoszczaków własnej ku zaspokojeniu pretensyi Józefa Wielgosza w kwocie 100 złr. w. a. z pn. W terminach ustanowionych zostanie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową 189 złr. 81 ct. w. a. lub wyżej takowej sprzedaną a gdyby nikt tejże ofiarować nie chciał, więc ustanawia się do ułożenia warunków łagodzących termin na 28 stycznia 1880 o godzinie 10ej rano w sądzie tutejszym.

Wadyum wynosi 18 złr. 98 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany dnia 6 listopada 1879.

(8009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7662. Dnia 15go stycznia, 12go lutego, i 18go marca 1880, każdym razem o 10 godzinie rano, w tutejszym sądzie, a to w dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 40 zł. w. a. na trzecim zas i poniżej tejże sprzedaną zostanie przez licytacyę parcela gruntowa 4. zagony obejmująca z do gospodarstwa pod l. 106 w Zembrzycach należąca, Wojciecha Talagi własna.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Wadowice dnia 25 października 1879.

(8010 1—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, iż celem pokrycia pretensyi Katarzyny Brożyna przeciw masie spadkowej Błażeja Brożyny, w kwocie 237 złr. $41^2/_3$ ct. w. a. z pn. wywałczonej odbędzie się w dniach 5 grudnia 1879, 9 stycznia i 6 lutego 1880 publiczna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 54 w Zmigrodzie Starym leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sądzie tutejszym każdym razem o 10 godzinie rano, a na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania na trzecim zaś nawet niżej tej ceny, sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 1160 złr.

Wadyum zaś 116 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zmigród dnia 5 października 1879.

(7883 1—3) **Ogłoszenie konkursu.** L. 5668.

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy ck. sądzie powiatowym w Zmigrodzie z roczną remuneracyą 100 złr. *)

Dotyczące podania w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie wniesione być mają do dnia 15 grudnia r. b. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 23 listopada 1879.

*) W poprzednich 3 ogłoszeniach zawartych w numerach 272, 273 i 274 wydrukowano mylnie, 1000 złr.

(7949 1—3) **Edykt.**

L. 12616. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumie 618 złr. 75 ct. w. a., 618 złr. 75 ct. 618 złr. 75 ct. w. a. i 15667 złr. 42 ct. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brzeziny górne w powiecie Ropczyckim położonych, do masy spadkowej Romana Trompetera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie: 9 stycznia i 9 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośrodkowana 43.470 złr. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4347 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby dobra Brzeziny górne w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy termin w tutejszym sądzie na dzień 9 lutego 1880. o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem egzekucyę popierający c. k. uprzyw. galic. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie, tudzież egzekutów na ręce Ludmili Trompeter, jako też wierzycieli hipotecznych: c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem skarbu Państwa, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, ck. uprzyw, austryacko-węgierski bank w Wiedniu do rąk Dyrekcyi, probostwo obrz. rzym. w Brzezinach górnych, i Teklę z Turskich Trompeterową do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879 do hipoteki sprzedać się mających dóbr weszli, lub później uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły — przez kuratora w osobie adwokata Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Ringelheima ustanowionego, tudzież i przez edykta zawiadamiamy.

Tarnów dnia 23 października 1879.

(8008 1—3) **Edykt.**

L. 495. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1879 i w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa licytacya realności w Husiatynie pod l. 499 położonej, jak ks. gł. VII str. 133 l. 1 wł. Mojżesza Haliczera własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. banku hip. we Lwowie w kwocie 1003 złr, 89 ct. z pn.

Realność ta na dwu pierwszych terminach tylko za, lub niżej ceny wywołania, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej niżli suma wierzytelności zahipotekowanych i pierwszeństwo przed temi mających wynosi — będzie sprzedaną.

Cena wywołania jest 4500 złr.

Wadyum 450 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Husiatyn 10 czerwca 1879.

(8006 1—3) **Edykt.**

L. 7252. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia że w dniach 19 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności l. 98 w Brzeżanach na Miasteczku położonej, Jakóba i Barbary Wiszniowskich tudzież Heleny Jurkiewiczowej własnej ku zaspokojeniu sumy 300 złr. w. a. z pn. Kajetana Ohanowicza i że w tych dwóch terminach ta realność za cenę szacunkową 220 złr. 69 ct. w. a. lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, a gdyby w tych terminach ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, ustanawia się do przesłuchania wierzycieli celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na 29 stycznia 1880 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 220 złr. 69 ct. w. a. wadyum 22 złr. 9 ct. w. a.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wiadomych wierzycieli jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych Feibisa Gartena i tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1879 do tabuli weszli, lub którymby rezolucye z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Finkelsteina zawiadamia.

Brzeżany 24 września 1879.

(7971 1—3) **Edykt.**

L. 4113. C. k. sąd powiatowy w Busku uznaje Filipa Hasiuka z Nieznanowa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratorem Maksyma Hasiuka z Nieznanowa.

Busk 7 lipca 1879.

(7978) **Ogłoszenie.**

L. 8612. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, iż złożono do powszechnego przejrzenie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Bachowice w obrębie tutejszego c. k. sądu położonej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym sądzie do czego wyznacza się termin na dzień 13 grudnia 1879.

C. k. Sąd powiatowy
Wadowice dnia 24 listopada 1879.

(8004) **Ogłoszenie.**

L. 766. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Złoczów z przedmieściami Szlaki i Glinianskie tudzież z miejscowościami Zazrecze Zazule Folwarki i Woroniaki rozpoczną się dnia 9 grudnia 1879.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich uzna za stosowne.

Z Komisyi hipotecznej c. k. sądu obwodowego
w Złoczowie dnia 26 listopada 1879.

(8002) **Obwieszczenie.**

L. 12986. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7go listopada 1879 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Izaak Hausmann di handlu drzewem i zbożem w Mościskach.

Przemyśl dnia 19 listopada 1879.

(7977) **Edykt.**

L. 13478. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Leizor Gellert handel towarów norymbergskich w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 29 października 1879.

(8007) **Ogłoszenie.**

L. 580. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Małastów dnia 9 grudnia 1879 w tejże gminie rozpoczcie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 28 listopada 1879.

(7983) **Edykt.**

L. 6572. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia Antoniego Quellante niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu pod dniem 10 września 1879 l. 6572 wytoczyła Malwina Klucka zastępywana przez adw. Dr. Ehrlera w Białej pozew o zapłatę sumy 156 ztr. 12 ct. a. w. z przyn. oraz że rezolucyą z dnia 21 października 1879 l. 6572 wyznaczono termin do rozprawy sumaryczne na 15 grudnia 1879 o 9 godzinie rano a dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Ichheisera w Białej.

Poleca się więc pozwanemu by zastępcy temuż potrzebne dokumenta udzielił lub w miejsce tegoż innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniosł w razie przeciwnym bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. sąd powiatowy
Biała dnia 21 października 1879.

(7995) **Ogłoszenie.**

L. 18194. Odnośnie do tutejszego ogłoszenia z 29 października 1879 l. 16289 rozpisuje się trzecią licytacyę na dzień 16 grudnia b. r. na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od wyszynku wina w okręgu dzierżawnym 1) Lubaczów, 2) Uhnów, od mięsa w okręgu dzierżawnym Rawa.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Przemyśl dnia 27 listopada 1879.

(7969) **Ogłoszenie.**

L. 23957. Ze strony c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie ogłasza się niniejszem jako w dniu 31 października 1879, w lesie do dworu w Kobylanach należącym znalezione zostały zwłoki zamordowanego w sposób zdradziecki mężczyzny około lat 40 liczyć mogącego; rysopis tegoż o ile skonstatować się dało, jest następujący: głowa pokryta bujnym włosem ciemnym, czoło wysokie, oczy siwe, nos długi prosty nieco w końcach zadarty, twarz podługowata chuda, policzki ciemne, broda golona, wąs krótki ciemny strzępiaty, uszy dość długie, szyja długa żylasta.

Ubranie tegoż było następujące: Kapota długa ciemna, koszula płócienna biała, spodnie grube perkalowe koloru czerwonawego w puszczone w wysokie buty.

Ostatni raz nieboszczyk przed śmiercią był w dniu 28 października 1879 w towarzystwie drugiego prawdopodobnie szwarcownika pijanym widziany.

Ubiór tegoż oglądać można w biurze śledczym pod nr. 40 przy ulicy św. Michała, dokąd również należy zgłosić się gdyby kto miał jaką wiadomość co do sprawcy czynu.

Kraków 25 listopada 1879.

(7997) **Konkurs**

L. 59327. W statusie galicyjskich zarządów salinarnych względnie z miejscem służby w Bochni jest do obsadzenia posada rachmistrza materyałów w X raudze, z emolumentami jako to używanie skarbowego mieszkania za opłatą połowy aktywalnego dodatku i pobór systemizowanego deputatu soli oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Kompetenci o tę posadę mają podania zaopatrzone w dowody ogólnie wymagane a nadto w dowód kompletnego ukończenia akademii górniczej, biegłości w koncepcie; znajomości górniczej rachunkowości gdyż rachmistrz materyałów może być użyty do służby rachmistrza kasowości i zupełnej znajomości języków krajowych, wnieść w czasie czterech tygodni w przepisanej drodze do c. k. Prezydyum gal. kraj Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Od c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
Lwów dnia 25 listopada 1879.

(7992) **Obwieszczenie.**

L. 12188. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Kossowie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Horod z dotyczącemi aktami w tymże sądzie zostały złożone do powszechnego przejrzenia tudzież że zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania do 7 grudnia b. r. w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie wniesione być mogą.

Kossów 30 września 1879.

(8003) **Obwieszczenie.**

L. 12987. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7go listopada 1879 wpisano do rejestru dla firm spółek zarobkowych na karcie dla Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, że na posiedzeniu rady zawiadowczej, dnia 26go sierpnia 1879, odbytem w miejsce dotychczasowego dyrektora Henryka Górskiego, Aleksander Lewicki c. k. kontrolor podatkowy w Mościskach Dyrektorem, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy Dyrektora, Franciszka Singera, Teodor Brzuchowski, c. k. sekretarz przy Starostwie powiatowym w Mościskach zastępcą Dyrektora wybrani zostali.

Przemyśl dnia 19go listopada 1879.

Doniesienia prywatne.

(7968 1—2) Zl. 25063.

Kundmachung

in Betreff der Jahrmärkte in Brünn u. Altbrünn für das Jahr 1880.

Die h. k. k. m. Statthalterei hat la... Erlasses vom 8 November 1879, Zl. 1918?, die von dem Gemeindeausschusse der Landeshauptstadt Brünn beantragte Herabsetzung der Dauer der Brünner Stadtmärkte von 14 Tagen auf 8 Tage, ferner die Verlegung der Einfallstage von Montage auf den nächst vorhergehenden Samstag, endlich die Ausdehnung dieser Regulirung auf die Altbrünnermärkte genehmigt.

Der Gemeinderath bringt diese hohe Verfügung zur allgemeinen Kenntniß und veröffentlicht zugleich den Beginn und die Dauer der Jahrmärkte für das Jahr 1880 — ohne Gestattung besonderer Auspacktage.

Der 1 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem dritten Montage im Februar, d. i. am 14ten Februar und endet am 21ten Februar.

Der 2 Markt (Altbrünn) beginnt am Samstage vor dem ersten Montage im April, d. i. am 3 April und endet am 10 April.

Der 3 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem zweiten Montage im Mai, d. i. am 8 Mai und endet am 15 Mai.

Der 4 Markt (Altbrünn) beginnt am Sammstage vor dem 1ten Montage im Juli, d. i. am 3 Juli und endet am 10 Juli.

Der 5 Markt (Stadt) wird mit h. Statthalterei-Bewilligung vom 17 November 1879, Zl. 20252, vom 1 Montage im September um eine Woche früher verlegt, beginnt daher am Samstage 28 August und endet am 4 September.

Der 6 Markt (Altbrünn) beginnt am Samstage vor dem 2 Montage im October, d. i. am 9ten October und endet am 16ten October.

Der 7 Markt (Stadt) beginnt am Samstage vor dem ersten Montage im Dezember, d. i. am 4ten Dezember und endet am 11ten Dezember.

Vom Gemeinderath der Lanndeshauptstadt.

Brünn, am 20 November 1879.

Der Bürgermeister
von der Straß.

2—3 Ces. kr. uprzyw. (7967)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że w myśl §. 61 regulaminu ruchu odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 9tej przed południem w Przemyślu, stacyi kolei Karola Ludwika publiczna sprzedaż

249 sztuk kloców dębowych

dotychczas od adresatów nie odebranych za gotówkę najwięcej ofiarującemu, w którym to celu mających chęć kupna uprzejmie zaprasza się.

Zakupione w ten sposób kloce dębowe muszą być w przeciągu 48 godzin z dworca usunięte, w przeciwnym bowiem razie opłata składowa od tychże pobieraną będzie.

Lwów, dnia 27 listopada 1879.

Dyrek[illegible]u.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.